Cena numeru 15 groszy

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | ILUSTROWANA | Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 22-GO MARCA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 80

Deklaracje ideowe „ojców miasta"

Wczoraj rozpoczęła się w radzie miejskiej debata generalna nad budżetem m. Łodzi.—Radni kolejno występują przeciw demagogicznej i nietolerancyjnej polityce narodowców. — Łódź stała się odskocznią dla celów awanturniczo-politycznych

List 75-ciu woźnych miejskich do przywódcy narodowców

Wczoraj rozpoczęła się sesja budżetowa rady miejskiej. To wszystko, co dotychczas omawiane było na komisji finansowo-budżetowej i co wywołało tak głośne echo nietylko w Łodzi, ale i w całym kraju — to powtórzyć się ma w znacznie szerszych rozmiarach obecnie na plenum rady miejskiej. Wszystkie wnioski zgłoszone na komisji przez Obóz Narodowy, jako też wnioski wysuwane przez opozycję — będą przedyskutowane na plenum.

Właściwej dyskusji wczoraj jeszcze nie było. Przed drugiem czytaniem budżetu odbywa się bowiem debata generalna, w której zabierają głos przedstawiciele poszczególnych klubów radzieckich, wygłaszając swe deklaracje ideowe oraz swe ustosunkowanie się do zamierzeń budżetowych. Ponieważ regulamin obrad budżetowych jest zgóry uchwalony i nie mogą nastąpić tu żadne niespodzianki, jak przy normalnych obradach, w postaci ograniczenia liczby mówców, ograniczenia czasu przemówień i t. d. — radni będą musieli spokojnie słuchać przemówień swych przeciwników politycznych.

Jakoż istotnie posiedzenie wczorajsze upłynęło w nastroju wybitnie spokojnym. Na wstępie posiedzenia załatwiono jeszcze pewną formalność, a mianowicie drugą uchwałę zaciągnięcia przez miasto pożyczki długoterminowej z Funduszu Pracy, na roboty publiczne w roku bieżącym. Uchwalenie tego wniosku nastąpiło bez dyskusji.

Interpretują konstytucję.

Po tej sprawie wstaje adw. Kowalski i składa

OŚWIADCZENIE W IMIENIU OBOZU NARODOWEGO,

iż **uważa postępowanie komisarza rządowego, który nie chciał poddać pod głosowanie wniosku o usunięcie z magistratu urzędników-żydów — za bezprawne.** Adw. Kowalski mówi, że ustawa samorządowa określa, iż rada miejska jest organem uchwałodawczym i rada stanowi, kto ma rządzić w magistracie. Ponieważ komisarz podlega radzie miejskiej, musi wykonywać jej uchwały. **Konstytucja zaś, na którą komisarz się powołał, nie mówi o tem, że urzędnik może być żydem, a tem samem sprawa ta powinna była być poddana pod głosowanie.**

Odpowiada kom. Wojewódzki, który oświadcza, że w rozumowaniu nie może być różnych logicznych przypuszczeń. Ogólne normy pracowników miejskich opracowuje rada miejska, ale etaty są rzeczą bezosobową. Co się zaś tyczy osób, nie może w żadnym wypadku decydować rada miejska, **bo czynności uchwałodawcze złączyłyby się z wykonawczemi, a to jest niedopuszczalne.** Co się tyczy podleganiu komisarza rządowego radzie miejskiej, są istotnie momenty, kiedy tak jest, ale mogą również zajść wypadki, kiedy **komisarz rządowy, jako przełożony miasta, ma prawo sam decydować o tem, co jest słuszne a co — nie.**

Co się tyczy konstytucji, komisarz Wojewódzki stwierdza, że **Obóz Narodowy w bardzo swoisty sposób ją interpretuje,** a to, między innemi, również zaznaczył w swojem oświadczeniu, które dołączy się do oświadczenia złożonego przez frakcję obozu narodowego. Co się tyczy budżetu, to **budżet właściwie w komisji finansowo-budżetowej został obalony.** Zadaniem więc generalnego referenta budżetu będzie wyjaśnienie tego zjawiska. Punktem następnym będzie debata generalna,a po debacie generalnej — szczegółowa.

Budżet, którego... niema.

Skolei kom. Wojewódzki udzielił głosu referentowi budżetu r. Grzegorzakowi, który na samym wstępie stwierdza, że istotnie

budżet został odrzucony,

ale tylko dlatego, że przy trzeciem czytaniu budżetu, **opozycja zdołała przywrócić remuneracje dla pracowników miejskich.** Następnie r. Grzegorzak referuje budżet. Referuje go bardzo powierzchownie, nie przytacza żadnych motywów tej lub innej zmiany, a przytem wypowiada rzeczy bardzo dziwne. Między innemi tłumaczy, że subwencje dla żydowskich instytucyj zostały skreślone dlatego, że **„mniejszości narodowe w Polsce nie powinny otrzymywać subwencji".** Subsydjum dla Teatru Miejskiego zostało skreślone dlatego, ponieważ

„TEATR TEN PROPAGUJE KOMUNIZM".

Następnie r. Grzegorzak twierdzi, że w Łodzi zmniejsza się przyrost naturalny i **„magistrat powinien się sprawą tą zająć",** gdyż zmniejszenie się przyrostu naturalnego jest niebezpieczne. **„Przyszły zarząd miejski będzie musiał — zdaniem r. Grzegorzaka — na sprawę tę zwrócić baczną uwagę"(!!!).**

W tym duchu mniejwięcej utrzymany jest cały referat, z którego trudno się zorjentować, w jakim kierunku właściwie idą zamierzenia miasta.

Po referacie następuje debata generalna. Jako pierwszy zabiera głos

poseł radny Wolczyński (frakcja B.B.W.R.).

Twierdzi on, że zarzut pod adresem Teatru Miejskiego jakoby propagował komunizm jest conajmniej dziwny dla każdego łodzianina, który bywa w teatrze, albowiem wie on, jakie sztuki tam się wystawia.

— **A wogóle** — mówi r. Wolczyński — **uważam, że komisarz rządowy wprowadził nas w błąd, gdyż oświadczył, że budżet został odrzucony, a referent prosi o uchwalenie tego budżetu.**

Kom. Wojewódzki, uśmiechając się, odpowiada, że istotnie na komisji został odrzucony, ale referent generalny powinien był to wyjaśnić. A jeśli prosił mimo to o uchwalenie budżetu, to **w swem imieniu, a nie w imieniu komisji.**

Na sali rozlegają się głosy:

— **A więc jest budżet, czy niema budżetu?**

R. ZEIDE: — **Ja, jako członek komisji finansowo-budżetowej wiem, że budżetu niema.**

R. WOLCZYŃSKI: — Nim odczytam oświadczenie naszej frakcji pragnę zwrócić uwagę na pewne skreślenia, które zostały dokonane w budżecie przez Obóz Narodowy. Myślałem, że generalny referent wyjaśni, czemu zostały dokonane te skreślenia, szczególnie dla wielu instytucyj bardzo szanowanych w Łodzi. Do takich instytucji należy zaliczyć

STRAŻ OGNIOWĄ.

Gdyby referent zainteresował się, wiele inne miasta wydają na straż, przekonał by się, że Łódź wydaje najmniej. Ratownictwo w Łodzi stoi na najwyższym poziomie. Przed łódzką strażą pochyliły się sztandary na międzynarodowym zlocie straży ogniowych w Turynie. I mimo iż straż ogniowa boryka się z trudnościami finansowemi, odmawia się jej subwencji. Niesłusznie pozatem skreślono subwencję na Wolną Wszechnicę, która jest instytucją wybitnie pożyteczną. Zaznaczyć należy, że dawane tej uczelni subwencje nie pochodzą z dobrej woli zarządu miasta, ale **z tytułu umowy, wobec czego skreślenie jest poza wszystkiem bezcelowe.** Skreślono też 50.000 zł. na budowę Domu-Pomnika Marszałka Piłsudskiego. Był to akt demonstracyjny, merytorycznie bezpodstawny, szkodliwy, a intencje jego — godne potępienia.

W imieniu frakcji radnych BBWR. r. Wolczyński składa następujące oświadczenie:

— Powszechny blok wyborczy dla współpracy z samorządem w swej deklaracji wyborczej nie umieścił długiej litanji nieziszczalnych obietnic. Wysunął natomiast naczelny postulat bezpartyjnego bloku spółpracy z rządem, którym jest

„prawem naczelnem dobro państwa".

W tych to ramach frakcja nasza kontynuować będzie pracę na terenie obecnej rady. W zrozumieniu, że wzorowy samorząd jest w praworządnem państwie podstawą jego rozwoju gospodarczego, deklarujemy naszą współpracę w uzgodnieniu potrzeb miasta **w imię dobra wszystkich współobywateli miasta.**

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z konieczności poważnych kompresyj budżetowych — gdyż wiadomo nam z danych statystycznych, że w sposób bezplanowy prowadzona gospodarka większości samorządów wykazała na dzień 1 stycznia 1930 r.

ZADŁUŻENIE W WYSOKOŚCI 1.700 MILJONÓW ZŁ.

Upewnia nas to w przekonaniu, że tylko sharmonizowana praca z czynnikami rządowemi zdoła unormować wytworzoną niedozniesienia sytuację. Jestem przekonany, że gospodarki miejskiej nie można prowadzić pod kątem widzenia tego czy innego programu partyjnego, lecz **w imię potrzeb miasta i dobra wszystkich jego obywateli.** Zważywszy, że niesłychany w dziejach ludzkości kryzys gospodarczy dotknął w pierwszym rzędzie warstwy pracownicze, dążyć będziemy przedewszystkiem do

ZMNIEJSZENIA BEZROBOCIA

przez uruchomienie w jaknajszerszym zakresie robót publicznych. W zrozumieniu konieczności roztoczenia opieki nad bezdomnymi, dążyć będziemy do budowy baraków. Następnem dążeniem naszem będzie załagodzenie klęski głodu mieszkaniowego i budowa gmachów szkolnych przez co zwiększy się podaż mieszkań jedno i dwuizbowych. Następnie wzmożenie działalności opieki społecznej nad bezrobotnymi przez udzielanie pomocy szpitalnej i leczniczej oraz rozszerzenie akcji dożywiania dziatwy szkolnej i dokarmianie niemowląt. Poprawa stanu sanitarnego miasta jest rzeczą wagi pierwszorzędnej.

Aczkolwiek obecny komisaryczny zarząd miasta jest tymczasowy, podkreślić muszę całą

PRZEZORNĄ I OSZCZĘDNĄ JEGO GOSPODARKĘ, KTÓRA UMOŻLIWIŁA RADZIE, MIMO IŻ JESTEŚMY PRZY KOŃCU ROKU BUDŻETOWEGO, ZREALIZOWANIE DWUCH NAGŁYCH WNIOSKÓW O ROZSZERZENIU DOŻYWIANIA DZIATWY SZKOLNEJ I UDZIELENIU DORAŹNEJ POMOCY BEZROBOTNYM NIEPOBIERAJĄCYM ZASIŁKÓW.

Uważamy, że jedynym i najwłaściwszym sposobem do załagodzenia ogromu piętrzących się przed zarządem miejskim potrzeb winno być:

1) — **jaknajściślejsze zespolenie i sharmonizowanie akcji społecznej,**

2) — **na podstawie przedłożonych sprawozdań organizacji znanych ze swej działalności udzielać im poparcia materjalnego i moralnego i wreszcie**

3) **unikać w tej charytatywnej akcji wszelkich starć i jątrzeń narodowościowych, wyznaniowych, partyjnych i t. d.**

(CIĄG DALSZY NA str. 7-ej).

Niemcy odrzuciły protest Francji i Włoch

przeciwko wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej na terenie Rzeszy.—Nota francuska do Ligi Narodów, domagająca się zwołania sesji nadzwyczajnej Rady Ligi

Berlin, 21 marca (PAT)

Urzędowo komunikują: Ambasador francuski Francois Poncet odwiedził dziś przed południem ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha, celem **doręczenia mu noty, zawierającej protest przeciwko niemieckiej ustawie o rozbudowie armji z 16 marca 1935 r.**

Minister Rzeszy przyjął notę i zwrócił uwagę ambasadorowi, że uzasadnienie protestu, podane przez rząd francuski nie uwzględnia istotnego stanu rzeczy

I Z TEGO POWODU MUSI BYĆ PRZEZ STRONĘ NIEMIECKĄ ODRZUCONA.

Jak się dowiadujemy, rozmowa trwała bardzo krótko i miała charakter czysto formalny.

Berlin, 21 marca.

(PAT) Urzędowo komunikują:

Ambasador włoski Cerruti odwiedził dziś około południa ministra spraw zagranicznych Rzeszy v. Neuratha, celem wręczenia mu noty, w której **rząd włoski zakłada protest przeciwko dokonaniu jednostronnej zmiany Traktatu Wersalskiego przez ustawę Rzeszy o rozbudowie armji z 16 marca 1935 r.**

Minister spraw zagranicznych Rzeszy po przyjęciu noty **zwrócił uwagę ambasadora, że uzasadnienie kroku musi zostać odrzucone, gdyż Traktat Wersalski nie został wykonany przez innych sygnatarjuszy,** którzy nie spełnili przyrzeczeń, dotyczących rozbrojenia.

Genewa, 21 marca.

(PAT) Sekretarz generalny Ligi zakomunikował Radzie oraz członkom Ligi Narodów, notę podpisaną przez Lavala.

Rząd francuski powołuje się na proklamację rządu niemieckiego z dnia 16 marca oraz oświadczenie **Goeringa w sprawie lotnictwa. W obydwóch wypadkach rząd niemiecki odrzucił — zdaniem rządu francuskiego aktem jednostronnym zobowiązania zawarte w traktatach,** które Niemcy podpisały. Wstępując do Ligi Narodów, której Niemcy są jeszcze członkiem, Niemcy przyjęły zobowiązanie skrupulatnego poszanowania wszystkich traktatów. W tych warunkach rząd rzeczypospolitej francuskiej uważając, że na zasadzie paktu każdy z członków Ligi ma prawo zwrócić uwagę rady na okoliczności, mogące zakłócić stosunki międzynarodowe i zagrażać pokojowi — **ma zaszczyt zwrócić uwagę Rady na położenie, wytworzone skutkiem stanowiska rządu niemieckiego.** W związku z powagą zagadnienia powstałego skutkiem inicjatywy Niemiec, **rząd francuski prosi sekretarza generalnego o spowodowanie zwołania nadzwyczajnego posiedzenia rady Ligi.**

W związku z konsultacjami między Francją, Anglją i Włochami, które mają się odbyć zarówno przed podróżami jak i po powrocie ministrów angielskich z Berlina, Warszawy i Moskwy, koła ligowe nie przypuszczają, aby Rada mogła się zebrać przed 4 kwietnia.

Akademickie znaczenie protestów

mocarstw sprzymierzonych—przeciw decyzji Niemiec,— Jak oceniają sytuację w Berlinie

Berlin, 21 marca.

(PAT) Demarche ambasadorów Francji i Włoch na Wilhelmstr. nie zrobiła zbytniego wrażenia w Berlinie. **Po demarche Phippsa liczono się z tem, że również Francja i Włochy założą uroczysty protest przeciwko zbrojeniom Rzeszy.** W niemieckich kołach politycznych **wyczuwa się zadowolenie, że protesty mocarstw zachodnich nie zostały dokonane zbiorowo.** Koła te zwracają przytem uwagę na **akademickie w gruncie znaczenie kroku mocarstw zachodnich.**

Zwrócenie się Francji do Ligi Narodów wywołało tu raczej pewne zdziwienie. W ostatnich dniach bowiem **dawały już tutejsze koła polityczne do zrozumienia, że obecnie po faktycznem odzyskaniu przez Rzeszę równouprawnienia, przeszkody do współpracy jej na terenie międzynarodowym zostały de facto usunięte, a w konsekwencji rozmów z Simonem nie byłby wykluczony powrót Niemiec do Ligi Narodów.** Wniesienie przez Francję sprawy przed forum Ligi nie ułatwi w obecnej chwili powrotu Niemiec do Genewy, gdzie znalazłyby się one jako oskarżone.

Wizyty Simona oczekują tu bez zbytniego optymizmu. Według wszelkich przypuszczeń głównym tematem rozmów będzie z jednej strony ustalenie efektywów niemieckich na stopie pokojowej, z drugiej strony kwestja powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł we Wiedniu, dnia 12 marca 1935 r. i tam został pochowany nasz najukochańszy mąż i ojciec

B. P.

SZMEREL GRYLIAK

o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

SROSKANA RODZINA.

Ambasadorowie Niemiec i Francji u min. Becka

na dłuższej konferencji.—Rozmowy dotyczyły wprowadzenia przez Niemcy powszechnej służby wojskowej

Zwołanie Rady Ligi Narodów na d. 4 kwietnia

Warszawa, 21 marca.

(B) Dziś, przed południem, **minister spraw zagranicznych, Józef Beck, przyjął ambasadora Rzeszy niemieckiej hr. v. Moltke, a po odbyciu z nim dłuższej konferencji, przyjął ambasadora Francji, Laroche.** Dowiadujemy się, że obaj dyplomaci poinformowali min. Becka o treści wymienionych ostatnio między Niemcami a Francją not dyplomatycznych oraz o przebiegu obecnie prowadzonych rokowań międzynarodowych na temat wprowadzenia przez Niemcy powszechnej służby wojskowej. Jednocześnie ambasador Laroche poinformował min. Becka o francuskiem żądaniu zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

Z kół dyplomatycznych donoszą nam że na **terenie Genewy rozważana jest możliwość zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi już na dzień 4 kwietnia r. b. to jest bezpośrednio po podróży min. Simona do Berlina i lorda Edena do Moskwy i Warszawy.**

Jak wiadomo,, lord Eden spodziewany jest w Warszawie 2 i 3 kwietnia, tak że możliwe jest — o ile dzień 4 kwietnia r. b., jako termin zwołania sesji Rady Ligi utrzyma się — że lord Eden pojedzie do Genewy bezpośrednio z Warszawy.

Poseł Waszkiewicz

nie zrzekł się mandatu

Warszawa, 21 marca.

(B) — Dzisiejszy „Wieczór Warszawski" przyniósł wiadomość głoszącą, jakoby poseł na sejm z m. Łodzi, Ludwik Waszkiewicz (BB), zrzekł się mandatu poselskiego. Poseł Waszkiewicz, z którym rozmawialiśmy dziś podczas posiedzenia sejmu w kuluarach sejmowych, **oświadczył nam, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. Poseł Waszkiewicz mandatu swego nie składał.**

Armja niemiecka liczyć będzie 800 tys. ludzi

w czasie pokoju.—Z formacji S.S. i S. A. zostaną utworzone 3 korpusy bazpieczeństwa.—Wcielenie Legjonu Austrjackiego do korpusów bezpieczeństwa

Paryż, 21 marca.

(Pat) Korespondent londyński „Echo de Paris" donosi: W kołach londyńskich duże wrażenie wywołały wczoraj wiadomości, otrzymane od brytyjskiego attache wojskowego w Berlinie, który odbył rozmowę z ministrem Reichswehry, gen. Blombergiem. Z informacyj tych wynika, **że Niemcy nie są skłonne ustąpić ani jednego człowieka ze swego stanu sił zbrojnych.** Korespondent dziennika paryskiego podaje dalej, **że stan liczebny armji niemieckiej ma wynosić nie 500.000 ludzi w czasie pokoju, lecz 800.000.**

Formacje S. S. i S. A. będą zorganizowane w trzech korpusach, jako t. zw. korpusy bezpieczeństwa. Centrum korpusu północnego będzie się mieścić w Berlinie, korpusu zachodniego we Frankfurcie, a południowego w Monachjum.— **Każdy z tych korpusów liczyć będzie od 90 do 100 tysięcy ludzi i będzie podzielony na 6 dywizyj, z których każda posiadać będzie pułk lotniczy i pułk kolejowy.** Pozatem z dniem 1 kwietnia **Legjon Austrjacki otrzyma nazwę „drugiej brygady, 6-ej dywizji południowego korpusu bezpieczeństwa (s-6-2)".**

Dowództwo brygady mieścić sie będzie w Bad-Aibling.

Słynny artysta Moissi

ciężko zachorował

Wiedeń, 21 marca.

(Pat) — Słynny niemiecki artysta dramatyczny Aleksander Moissi, ciężko zachorował na grypę, do której przyłączyło się zapalenie płuc. Stan jego budzi poważne obawy, istnieje jednak nadzieja utrzymania go przy życiu.

„Spadkobiercy Hindenburga" w Polsce

Niemcy poznańscy padli ofiarą sprytnego oszustwa

Poznań, 21 marca.

(Pat) — Ofiarą sprytnego oszustwa padło ostatnio wielu niemców, obywateli polskich, zamieszkałych w Wielkopolsce. Po rozmaitych miejscowościach tej dzielnicy, grasował przez kilka tygodni osobnik, który podał do ich wiadomości, że marszałek Hindenburg, który — jak wiadomo — urodził się w Poznaniu, zapisał przed śmiercią w testamencie, znaczną część swego majątku na rzecz niemców, mieszkających w Wielkopolsce. — **Kandydatom do spadku, sprzedawał oszust po 2 zł. lub drożej, kartki z jakiegoś fikcyjnego „kwitarjusza", upoważniające do podjęcia części spadku.** Równocześnie oszust wyznaczył dzień 21 marca, jako dzień wypłaty spadku, która miała nastąpić w konsulacie niemieckim w Poznaniu.

W oznaczonym dniu, t. j. **dziś rano, przybyło do Poznania kilkuset niemców z prowincji i zgłosiło się z pretensjami do konsulatu o wypłatę spadku.** — Dopiero z wielkim trudem i przy interwencji policji, udało się zbałamuconym wytłumaczyć, że padli ofiarą oszustwa.

Skazany na śmierć i ułaskawiony

Wyrok na hiszpańskiego generała

Madryt, 21 marca.

(Pat) — Został skazany na śmierć generał Barrera za udział w spisku monarchistycznym, gen. San Jurio.

Gen. Barrera ułaskawiono.

Sportowo-dyplomatyczne przyjęcie

u ministra propagandy Rzeszy.—Licznie obecni ministrowie dyskutują z korespondentami zagranicznymi

Berlin, 21 marca.

(Pat) — W salonach ministerstwa propagandy Rzeszy odbyło się wczoraj przyjęcie z okazji przygotowań do olimpjady wydane przez ministra Goebbelsa dla przedstawicieli dyplomatycznych i prasy zagranicznej.

Przemówienie wygłosił przywódca sportowy Rzeszy, von Tschammer-Osten

Powszechną uwagę zwracała obecność licznych ministrów Rzeszy: von Neuratha, Goeringa, Goebbelsa, którzy w ożywionej dysuksji z korespondentami prasy zagranicznej, uzasadniali ostatnie kroki polityczne rządu niemieckiego.

Konstytucja zostanie uchwalona dziś lub we wtorek

Cały kapitał zakładowy Banku Polskiego może być przeznaczony na zakup długoterminowych papierów procentowych.—Opodatkowanie sztucznych tłuszczów jadalnych.

Warszawa, 21 marca.

(B) Dziś po południu odbyła się w gabinecie marszałka sejmu dr. Świtalskiego i pod jego przewodnictwem narada, w której wzięli udział prezes Sławek, wicemarszałek Car, b. premjer Prystor i b. min. Miedziński. Jak słychać, **tematem narad było ustalenie terminu ostatecznego uchwalenia ustawy konstytucyjnej.**

W kołach politycznych coraz bardziej uciera się przekonanie, że **konstytucja zostanie uchwalona na posiedzeniu sejmu we wtorek, 26 b. m. lub jeszcze w końcu bieżącego tygodnia.**

Warszawa, 21 marca.

(B) Dzisiejsze posiedzenie sejmu odbywało się od początku w nastroju pewnego naprężenia które powodowało oczekiwanie na omawianie projektu ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej. Projekt ten znajdował się na 5-ym punkcie dość obszernego porządku obrad.

Pierwsze cztery punkty porządku obrad zajęły jednak ponad 5 godzin czasu i to właśnie spowodu szerokiej dyskusji jaką rozwinęły Stronnictwa Chłopskie nad projektem reformy podatku gruntowego. Niemal bez dyskusji przyjął sejm projekt ustawy o pożyczce wewnętrznej, przeciwko której zabierał głos jedynie przedstawiciel Klubu Ukraińskiego i projekt ustawy o zmianie statutu Banku Polskiego. Jak wiadomo, zmiany przeprowadzone w statucie polskiej instytucji emisyjnej **zezwalają jej na znaczne rozszerzenie zakupu papierów procentowych długoterminowych, określając zamiast dotychczasowej sumy globalnej 10 milj. zł. nowe maksimum w wysokości 150 milj. zł.** W ten sposób Bank Polski może w praktyce przeznaczyć cały swój kapitał zakładowy na zakup długoterminowych papierów procentowych. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o papiery wypuszczone na rynek przy akcji oddłużeniowej rolnictwa.

Wobec znacznych zapasów kasowych Banku Polskiego a głównie wobec sięgającego 48 proc. pokrycia złotem obiegu banknotów — tranzakcje do których nowa zmiana statutu upoważnia zarząd Banku Polskiego nie zagrażając ani instytucji emisyjnej ani kursowi waluty — mogą w znacznym stopniu przyczynić się do upłynnienia rynku pieniężnego.

Po krótkiej dyskusji **przyjął sejm również projekt ustawy o opodatkowaniu sztucznych tłuszczów jadalnych.** Wskazywaliśmy już, że nowa ustawa niema na celu przysporzenia skarbowi dochodów lecz **zmierza do utrudnienia sztucznym tłuszczom jadalnym konkurencji z tłuszczami naturalnemi a przedewszystkiem z masłem.** Podyktowana jest ona tendencją rządu do przyjścia z pomocą rolnictwu a głównie gospodarstwu hodowlanemu. Po wyczerpaniu tych czterech punktów porządku obrad, kiedy sejm przystąpić miał do rozpatrzenia ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej — marszałek Świtalski niespodziewanie przerwał posiedzenie, oświadczając, że ustawa o pełnomocnictwach rozpatrzona będzie dopiero na jutrzejszem posiedzeniu, które rozpocznie się o godz. 4-ej po poł.

Pozatem na posiedzeniu jutrzejszem wyczerpane będą zalegające w sejmie projekty ustawodawcze tak że na ostatnie dnie pozostanie sejmowi tylko uchwalenie budżetu na rok 1935-36 i ustawy konstytucyjnej.

Dzień wejścia w nowe życie

Z wprowadzeniem nowej Konstytucji, przeszłość warcholska w Polsce będzie raz na zawsze zatrzaśnięta

Warszawa, 21 marca.

W „Gazecie Polskiej“ ukazał się artykuł wstępny p. t. „W przeddzień“. W artykule tym znajdujemy zapowiedź radykalnych zmian politycznych, które nastąpić mają po uchwaleniu konstytucji. Autor, jeden z ludzi posiadających — wydaje się — duży wpływ na polskie życie państwowe, stwierdza przedewszystkiem, że zmiana konstytucji nie będzie tylko kwestją formalną, ale wprowadzi doniosłe zmiany zarówno w życiu państwowem, jak i politycznem.

A dalej wywodzi:

Dzień uchwalenia nowej konstytucji będzie nietylko dniem zatrzaśnięcia ostatecznie wieka nad Polską przeszłości, Polską warcholską, Polską sejmików i liberum veto, frakcji i złotej wolności, gadulstwa i bezkarności, czapki i papki, patrjotycznego gębowania i obcych agentur, sejmokracji i bezwładu — ale także **dniem wejścia w nowe życie, życie,** które wypadnie stworzyć dopiero. I nietylko stworzyć, lecz świadomym wysiłkiem zamienić zwolna w nową tradycję Polski.

To, co piszemy, — piszemy znów na serjo. Wszystko nam jedno, czy mędrkujący o p o z y c j o n i ś c i zechcą w to uwierzyć, czy nadal szukać będą domków z kart własnych artykułów, papierowych domków, w których myślą przeczekać nadciągającą burzę. Cokolwiek uczynią, nie powstrzymają biegu zdarzeń, nie zawrócą płynącej rzeki. Zanim wejdzie w życie nowa konstytucja — już ci, którzy w nowem życiu miejsca nie znajdą — sami na siebie wydadzą wyrok. W chwili głosowania — drzwi, przez które wychodzić będą głosujący przeciw konstytucji, drzwi te prowadzić będą nie do kuluarów, nie do bufetu sejmowego, nie do dawnego życia... Drzwi te prowadzić będą w nicość polityczną. Kto niemi wyjdzie — za życia odejdzie w niepowrotną przeszłość, odejdzie na smutnej pamięci karty historji.

Spodziewana dymisja min. Poniatowskiego

naskutek rozbieżności zdań z członkami gabinetu

Prof. Staniewicz ewentualnym następcą

Warszawa, 21 marca.

(B) — W kołach politycznych mówi się **bardzo wiele o zamierzonej podobno dymisji ministra rolnictwa Juljusza Poniatowskiego.** Wiadomość ta kursująca już od kilku dni, dziś nabrała cech prawdopodobieństwa tembardziej, że wymieniano już nawet kandydata na jego miejsce, a mianowicie b. ministra rolnictwa i reform rolnych, prof. dr. Leona Staniewicza, obecnego rektora uniwersytetu Stefana Batorego we Wilnie.

Min. Poniatowski ma podobno ustąpić z rządu na skutek nieporozumień, wynikłych między nim, a kilku członkami gabinetu na temat polityki finansowo-rolniczej. Znany zatarg konserwatystów z m. Poniatowskim, o którym informowaliśmy w swoim czasie, został zażegnany, **jednak rozbieżność poglądów między min. Poniatowskim, a kilku członkami gabinetu prof. dr. Kozłowskiego zdaje się nie wróżyć długiego pozostania min. Poniatowskiego na obecnem stanowisku.**

Krwawe rozruchy chłopskie w Czechosłowacji

podczas egzekucji podatkowej.—Tłum włościan atakuje koszary żandarmerji.—Regularna walka oddziału żandarmerji ze zrewoltowanymi włościanami.—5 żandarmów ciężko rannych

Użhorod, 21 marca.

(Pat) — W okolicach Medzilaborec, **wybuchły w ostatnich dniach krwawe rozruchy chłopskie.** Specjalny wysłannik półurzędowego dziennika „Russkij Narodnyj Gołos“, wychodzącego w Użhorodzie nadsyła o nich następującą relację:

„Już stacja kolejowa w Medzilaborcach, przepełniona żandarmerją, sprawia wrażenie stanu wojennego. Starosta powiatowy, do którego dziennikarze zwracają się o przepustkę na tereny rozruchów, oświadcza, że **nie jest w stanie brać odpowiedzialności za ich osobiste bezpieczeństwo.** Drogi wiodące do zrewoltowanych wsi są gęsto obsadzone posterunkami żandarmerji. **Nigdzie nie widać żadnego żywego stworzenia. Wszędzie panuje grobowa cisza. Gmach komendy żandarmerji w Certiznem, nosi liczne ślady od kul i kamieni. Wszystkie szyby w oknach są powybijane.**

Dziennikarzy przyjął ppłk. Blaha, specjalnie przysłany z Bratysławy. Bliższych wyjaśnień udzielali oficerowie, którzy twierdzą, że **bezpośrednią przyczyną buntu była egzekucja podatkowa, przeprowadzana u jednego z włościan. Tłum zajął wrogą postawę wobec egzekutora i żandarmów i nie dopuścił do przeprowadzenia egzekucji.** Następnego dnia odbywało się w Certiznem zebranie agitacyjne partji agrarnej, (najpoważniejsze w kaolicji rządowej), na które przybyło paru rzeczników tego stronnictwa. **Zgromadzeni gospodarze dotkliwie pobili wysłanników partji agrarnej i nie dopuścili do wygłoszenia zapowiedzianych przemówień. Następnie wzburzony tłum otoczył koszary żandarmerji, wybił kamieniami wszystkie okna i przez kilka godzin nie pozwolił żandarmom wydostać się nazewnątrz.** W tym czasie padły już pierwsze strzały. Oblężonym żandarmom przybył na pomoc silniejszy oddział z Medzilaborec. **Na jego widok, we wszystkich cerkwiach zaczęto bić w dzwony na trwogę.**

Dalszych informacyj udzielił dziennikarzom dowódca żandarmerji z Humennego, mjr. Strihavka, który udając się ze swym oddziałem na miejsce wypadków, został zatrzymany przez tłum wieśniaków w Haburze. **Wywiązała się tam długotrwała strzelanina, w czasie której 5 żandarmów zostało ciężko rannych.** Sądząc z regularności wystrzałów, **zrewoltowani włościanie posiadali karabin maszynowy. Wreszcie w obydwu tych miejscowościach udało się żandarmerji opanować sytuację o tyle, że można było przystąpić do pierwiastkowego śledztwa.**

Aresztowano niezwłocznie około 60 ludzi, jednakże większość winowajców zdołała zbiec. Ponieważ ludność jest nadal silnie wzburzona, **skoncentrowano w okolicy paruset żandarmów, a zagrożone miejscowości otoczono gęstym kordonem który nie przepuszcza nikogo bez specjalnej przepustki.**

Okrutny samosąd chłopski

we wsi okręgu kłajpedzkiego

Królewiec, 21 marca.

(Pat) — Jak donoszą z Kłajpedy, tamtejszy „Memeler Dampfboot“ podaje, że we wsi Jenisława na Litwie, włościanin Suszinskas, zastrzelił podczas kłótni sąsiedzkiej mieszkańca tej samej miejscowości, Kazłauskasa.

Ludność wioski schwytała zabójcę i popełniła na nim w okrutny sposób samosąd, przyczem syn zabitego Kazłauskasa znęcał się nieludzko nad zabójcą, wydłubując mu oczy i łamiąc ręce. — Policja aresztowała cały szereg mieszkańców Jenisławy.

Londyn, 21 marca.

(Pat) — Radni z Labour Party w londyńskiej radzie miejskiej większością 66 przeciw 41 konserwatystom, postanowili skasować kursy oficerskie przy szkołach średnich w Londynie.

Na wieczny spoczynek do Polski

przywieziono zwłoki litewskiego działacza z Kowna

Wilno, 21 marca.

(Pat)—Dizsiaj popołudniu, przejechały granicę polsko-litewską dwa samochody, jadące z Kowna do Wilna. Jeden z nich wiózł trumnę z szczątkami wybitnego działacza litewskiego z czasów przedwojennych, ś. p. inż. Piotra Wilejszysa, zmarłego w r. 1926 w Kownie.

Drugim automobilem jechał syn zmarłego, Witold Wilejszys, b. litewski minister komunikacji, a obecnie minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny republiki litewskiej w Rydze wraz z małżonką.

Zwłoki Piotra Wilejszysa złożone będą w myśl gorącego życzenia zmarłego, za zezwoleniem władz polskich w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Rossa w Wilnie.

Waszyngton, 21 marca.

(Pat) — Pomimo sprzeciwu rządu, komisja spraw zagranicznych Izby reprezentantów wypowiedziała się za rozpatrzeniem wniosku Tinkhama przy drzwiach zamkniętych.

Tinkham, który zgłosił swój wniosek 27 lutego, domaga się cofnięcia uznania Związku Sowieckiego przez Stany Zjedn.

KRONIKA

Marzec
22
Piątek

Dziś Katarzyny W.
Jutro Katarzyny

Wschód słońca	5.36
Zachód słońca	17.50
Wschód księżyca	21.20
Zachód księżyca	6.09
Długość dnia	12.18
Przybyła dnia	4 36

Pierwsze dni wiosny

Wczoraj mieliśmy już pierwszy dzień „urzędowej" wiosny. Według oficjalnego komunikatu kalendarza, **wiosna rozpoczyna się 21 marca, o godzinie 2.18, po południu i trwa aż trzy miesiące.**

Stwierdzić należy, że kalendarzowa wiosna w tym roku nie zawiodła. Już od niedzieli mieliśmy pierwsze podmuchy ciepła — wczorajsza zaś pogoda była prawdziwie wiosenną. W południe temperatura wynosiła **12 stopni ciepła.** — Wprawdzie dął jeszcze wiatr, ale raczej ciepły, niż chłodny. Miejmy nadzieję, że tegoroczna wiosna będzie bardzo ładna. Oby tylko nie przyniosła nam tak niespodziewanych upałów, jak w ubiegłym roku, gdy za wiosennemi upałami, kroczą letnie chłody i niepogody.

Lustracja sanitarna
wszystkich lodowni w Łodzi

Przed kilku dniami miejskie komisje sanitarne przeprowadziły dokładną lustrację wszystkich lodowni, znajdujących się na terenie naszego miasta. Lustracja ta była podjęta ze względu na szerzenie się chorób epidemicznych.

Wyniki tej lustracji były wręcz niezwykłe. Na ogólną ilość 34 lodowni — w 6 stwierdzono dobry stan sanitarny, co stanowi 10,8 proc., w 10 stwierdzono średni stan sanitarny (20,9 proc.) i w 18 stwierdzono zły stan sanitarny (50,3 pr.)

2 lodownie zostały natychmiast zamknięte. Właścicieli pozostałych pociągnięto do surowej odpowiedzialności karnej.

***

Poza tem komisje sanitarne dokonały lustracyj nieruchomości i szeregu przedsiębiorstw. W wyniku tych lustracyj, na wniosek wydziału zdrowotności, starostwo grodzkie ukarało grzywną właścicieli 49 domów, 2 sklepów spożywczych, 1 zakładu fryzjerskiego, 1 piekarni, 1 cukierni i 1 masarni. (i)

Dwaj mali chłopcy
utonęli w sadzawce

We wsi Hermanów pod Pabjanicami, rozegrał się onegdaj po południu wstrząsający wypadek.

Sadzawka koło zagrody N. Fajera, była pokryta jeszcze cienką powłoką lodową. Dwóch synków kolonisty — Józio i Henio, liczący 6 i 8 lat, wybrali się na lód, by poślizgać się bez łyżew.

Chłopcy przez dłuższą chwilę biegali po lodzie. Gdy jednak słońce mocniej przygrzało — lód, który zamarzł nad ranem — stawał się coraz kruchszy i w pewnym momencie **załamał się pod obu chłopcami.**

Nikt z najbliższych nie zauważył nawet jak **dwaj nieszczęśliwi malcy skryli się pod cienką powłoką lodową na sadzawce.**

Nieszczęśliwi rodzice dopiero po kilku godzinach domyślili się, gdzie szukać swych synów. Ciała malców zostały wydobyte przez sąsiadów. (g)

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 28 b. m. w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

W związku z tem zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne do przedstawienia na komisji dokumenty a mianowicie dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografiją, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia) oraz świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

W ŁODZI BĘDZIE PODAWNEMU

P. min. Jastrzębski przekonał się, że przesiedlenie lekarzy na peryferje jest niemożliwe.—Reorganizacja lecznictwa trwać będzie conajmniej pół roku

Warunki mieszkaniowe są w Łodzi fatalne

Komisja ministerstwa opieki społecznej, która z wiceministrem dr. Jastrzębskim na czele przybyła onegdaj do Łodzi, już zakończyła swe prace. A rezultat ich jest bardzo interesujący. Jak się dowiadujemy bowiem, **zwyciężyła całkowicie koncepcja naczelnego lekarza ubezpieczalni, dr. Kunickiego,** pokrywająca się z postulatami ogółu lekarzy łódzkich, by w Łodzi nie przeprowadzać reformy lecznictwa w takim zakresie, jak to będzie dokonane na terenie całej Polski.

Ten wyjątek uczyniony dla naszego miasta jest bardzo znamienny. Komisja bowiem, która przybyła do Łodzi ze stanowczą decyzją nakazania reformy, musiała skapitulować

wobec fatalnego stanu mieszkań w naszem mieście.

Z wyjątkiem śródmieścia, w którem znaleźć można nietylko znośne, ale nawet luksusowe mieszkania — wszędzie poza tem **warunki mieszkaniowe są wręcz fatalne.** Żadne miasto nie może się „pochwalić" **tak niehigjenicznemi, małemi mieszkaniami, jakie są niemal w 100 procentach na peryferjach Łodzi.** Komisja wobec tego zrezygnowała ze swego stanowiska i zgodziła się na koncepcję dr. Kunickiego.

Ostateczna konferencja odbyła się z udziałem dyrektora ubezpieczalni dr. Chombakowa, naczelnego lekarza dr. Kunickiego i jego zastępcy dr. Rydera. Na konferencji tej ustalona została **kolejność spraw, związanych z zakończeniem reorganizacji lecznictwa ubezpieczeniowego.** P. wiceminister Jastrzębski oświadczył, że **dotychczasowy system ordynacji lekarzy domowych, przyjmujących chorych na punktach, jaki jest stosowany w Łodzi, bardzo mu się podoba.** Jeśli zaakceptowano projekt Zakładu ubezpieczeń społecznych, by lekarze mieszkali w rejonach swych pacjentów i tam przyjmowali chorych w gabinetach prywatnych, to dlatego — iż, z jednej strony, nawiązuje się przez to bliższy kontakt lekarza z ubezpieczonymi, a z drugiej strony ma to na uwadze względy oszczędnościowe.

Jeśli chodzi o Łódź, **p. wiceminister Jastrzębski życzyłby sobie oczywiście, aby nie stanowiła ona wyjątku w Polsce.** Wobec jednak istotnie wyjątkowych warunków mieszkaniowych, wiceminister Jastrzębski **wyraża zgodę na pozostawienie status quo,** z tem, iż kierownictwo ubezpieczalni łódzkiej będzie miało swobodną decyzję, **w jakim stopniu i w jakim tempie będzie można zrealizować w Łodzi, to, co realizuje się w całej Polsce.**

P. wiceminister Jastrzębski wypowiada się równocześnie **za skasowaniem ambulatorjów punktowych i urządzeniem bodaj tylko gabinetów prywatnych przyjęć lekarzy w rejonach.**

W końcu omówione zostały zasady koordynacji pracy lekarzy domowych i lekarzy specjalistów i tu znów **zwyciężyła koncepcja dr. Kunickiego, aby nie czynić z lekarza domowego t. zw. „omnibusa" t. j. „lekarzy do wszystkiego".** Lekarz domowy będzie internistą, w wypadkach natomiast chorób specjalistycznych będzie odsyłał pacjentów do lekarzy-specjalistów, co przyczyni się do utrzymania lecznictwa na właściwym poziomie.

Na tem konferencja została zakończona i wiceminister dr. Jastrzębski wraz z towarzyszącemi mu osobami powrócił do Warszawy.

Rozmowa z dr. Kunickim

Bezpośrednio potem zwróciliśmy się do naczelnego lekarza ubezpieczalni dr. Kunickiego, chcąc uzyskać jeszcze szereg wyjaśnień, dotyczących tej sprawy. W pierwszym rzędzie zapytaliśmy, czy posiadając pełnomocnictwa, dążyć on będzie do osiedlania lekarzy w rejonach.

— **Oczywiście, muszę czynić wszelkie starania w tej mierze** — odpowiada dr. Kunicki. — **Tam, gdzie znajdziemy mieszkania dla lekarzy — tam punkty zostaną skasowane, tam zaś, gdzie tych mieszkań nie znajdziemy — lekarze w dalszym ciągu będą przyjmować chorych w ambulatorjach. Sądzę jednak, że raczej powiększymy ilość punktów i ambulatorjów, gdyż zbadaliśmy dokładnie tę sprawę i wiemy, że mieszkań niema. A gdy ich niema dziś, nie będzie także za kilka miesięcy.**

— Czy lekarze, dla których znajdą się odpowiednie mieszkania, otrzymają jakąś sumę na koszty przeprowadzki i urządzenia?

— Nie, to już będą musieli załatwić własnym kosztem.

— A jak w związku z reformą lecznictwa przedstawia się sprawa wolnego wyboru lekarza?

— **To jest obecnie nieaktualne. W rejonach będą wyznaczeni lekarze i do nich będą musieli zwracać się ubezpieczeni.**

— A sprawa leczenia specjalistycznego?

— Postawiłem tę sprawę otwarcie. **Nie chcemy robić z lekarzy domowych omnibusów. Zmiana będzie polegać tylko na tem, iż dotychczas ubezpieczeni mieli prawo sami zwracać się do specjalistów bezpośrednio. Obecnie będą musieli przejść przez gabinet lekarza domowego, który dopiero po ich zbadaniu i stwierdzeniu co im dolega, skieruje ich do specjalisty. Dlatego też wszystkie lecznice dzielnicowe, specjalistyczne pozostaną nienaruszone.**

— Czy zmiany te nastąpią już od 1 kwietnia?

— **Nie, to jest niemożliwe. Realizacja będzie musiała trwać conajmniej 5—6 miesięcy, mimo że u nas w Łodzi nie wprowadza się tak radykalnego posunięcia, jak zmiana mieszkań dla wszystkich lekarzy domowych.**

Na tem zakończyliśmy rozmowę. Dowiadujemy się dalej, że w najbliższych dniach odbędzie się ponowna konferencja dyrekcji ubezpieczalni społecznej z przedstawicielami związku lekarzy, celem omówienia współpracy na nowych zasadach. Zdaje się, że obecnie dojdzie już do porozumienia. (s).

Włamanie w śródmieściu
Sprawcy zostali przez policję schwytani

Nocy wczorajszej dom przy ul. Piotrkowskiej 17 — jedna z najruchliwszych posesyj w mieście, składająca się z wielkiego podwórza przejściowego na ul. Zachodnią i mieszcząca kilka kamienic — była terenem próby zuchwałej kradzieży.

W godzinach rannych, gdy właściciele handlu manufakturą pod firmą „Spajshendler i Tenenbaum" przybyli do swego składu, ustalili, że **podłoga w lokalu parterowym jest przebita.** Powiadomione władze stwierdziły, iż złoczyńcy, korzystając z tego, że piwnice pod środkowym budynkiem, w którym się mieści skład, są niezajęte i stale otwarte — dostali się do nich, najpewniej jeszcze w ciągu wieczora dnia onegdajszego, i, wyczekawszy w piwnicy odpowiedniej chwili — **przystąpili do wyłamania otworu w suficie piwnicy a w podłodze składu manufaktury.**

Włamywacze zostali spłoszeni, gdyż właściciele firmy nie stwierdzili braku towaru. O tem, że złodzieje ratowali się ucieczką świadczyły również pozostawione przez nich łomy i inne narzędzia.

Wdrożone energiczne dochodzenie już w ciągu dnia wczorajszego doprowadziło **do ujęcia trzech mocno podejrzanych o tę próbę kradzieży.**

Jan Kaczor (Piotrkowska 33), Bronisław Waliszewski (Południowa 10) i Jan Bursiak (Węglowa 10) zostali osadzeni w więzieniu i staną przed sądem jako oskarżeni o usiłowanie dokonania tego właśnie włamania. (g)

Łodzi grozi strajk piekarzy
Wczorajsza konferencja nie dała żadnego rezultatu

Łodzi grozi znów strejk piekarzy. — Sytuacja obecna jest tembardziej poważna, że zatarg obejmuje zarówno piekarnie chrześcijańskie, jak i żydowskie, a tem samem, w razie strajku, **Łódź mogła by pozostać bez pieczywa.**

Jak już donosiliśmy, **zarządy cechów piekarskich wymówiły umowy zbiorowe** i zaproponowały pracownikom zmianę warunków wynagrodzenia t. j. **przejście z płac miesięcznych i tygodniowych na dniówki.** Pracownicy odmówili. Pertraktacje trwały dość długo, gdy jednak nie dały żadnych rezultatów, obie strony **zwróciły się do inspektora pracy, który** wyznaczył na wczoraj konferencję porozumiewawczą.

Mimo, iż okręgowy inspektor, inż. Wyrzykowski starał się pogodzić obie strony i doprowadzić do podpisania nowej umowy zbiorowej — **konferencja nie dała żadnego rezultatu.** Wobec powyższego pracownicy, opuszczając posiedzenie, uprzedzili, że **zwołują na nadchodzącą niedzielę walne zebranie, na którem będzie uchwalony strajk.**

Niewątpliwie sprawą tą zainteresują się władze administracyjne, gdyż pozbawienie Łodzi chleba może mieć bardzo przykre skutki.

Delegacja pracowników
u p. komisarza Wojewódzkiego

W dniu wczorajszym udała się do komisarza rządowego m. Łodzi inż. Wacława Wojewódzkiego delegacja komisji międzyzwiązkowej pracowników miejskich. W skład delegacji weszli prezesi wszystkich 6 związków pracowników miejskich.

Delegacja przedłożyła p. komisarzowi Wojewódzkiemu rezolucję powziętą przez walne zgromadzenia pracowników miejskich, które odbyło się ostatnio w sali strażackiej przy ul. 11 Listopada 4. Rezolucja ta, jak już donosiliśmy, protestuje przeciwko postanowieniu radnych Stronnictwa Narodowego w sprawie zmniejszenia dodatku komunalnego o 5 proc. do poborów pracowników miejskich oraz przeciwko likwidacji miejskiego Domu Pracy. W konkluzji rezolucja upoważnia komisję międzyzwiązkową do proklamowania strejku pracowników miejskich, o ileby przedsięwzięte przez nią kroki nie doprowadziły do anulowania krzywdzącej pracowników miejskich uchwały.

P. komisarz Wojewódzki po wysłuchaniu delegacji obiecał uczynić wszystko, co będzie w jego mocy, by nie dopuścić do zmniejszenia dodatku komunalnego pracownikom i likwidacji warsztatów miejskich.

Wszystkiemu winna... kobieta!

Z ZA KULIS REWOLUCJI GRECKIEJ

Główną sprężyną powstania w Grecji była pani Venizelosowa. — Najbogatsza dama w Atenach pragnęła dla męża swego władzy i zaszczytów. — Wyszła zamąż, mając lat. 50! — Pani Helena wydawała miljony na propagandę

Akt gniewu zawiedzionej i ambitnej niewiasty

Rewolucja w Grecji zakończyła się już definitywnie. Wszystko odbyło się według przyjętego w takich wypadkach programu: **ludzie z ulicy, ci, którym właściwie jest wszystko jedno, czy nie mają chleba pod rządami rojalisty Tsaldarisa, czy republikanina — Venizelosa — obrzucili generała Kondolisa — zwycięzcę Venizelosa — kwiatami, zbudowali nawet szubienicę i spreparowali wielką kukłę, wyobrażającą zwyciężonego męża stanu, i wyruszyli na ulicę z okrzykami, domagającemi się powieszenia inicjatora rewolucji.**

Wszystko się skończyło — można zatem teraz zająć się pewnemi echami całej tej dziwnej sprawy, w której doszło do przelewu krwi na tle, w istocie drobnych, różnic w zapatrywaniach dwuch mężów stanu.

Przedewszystkiem —

Kto zacz pani Venizelos

Dzienniki całego świata, m. inn. i nasze pismo — wspominały b. często, że **główną sprężyną rewolty greckiej była pani Venizelosowa**, a nie jej małżonek, sędziwy mąż stanu, zgrzybiały starzec, tak mało „pasujący" do młodzieńczego, przynajmniej w zasadzie, ruchu, jakim jest każda rewolucja.

Pani Helena Venizelos jest osobą istotnie nieprzeciętną. Przedewszystkiem **jest nieprzeciętnie bogata.** Ojciec pani ministrowej — Silizzi — był młodym człowiekiem, gdy z rodzinnych Aten wywędrował do Londynu. Młody ateńczyk robił w mglistym Londynie znakomite interesy, o wiele lepsze niż w słonecznych Atenach, naturalizował się jako obywatel brytyjski i gdy zmarł, **pozostawił swym dwojgu dzieciom — Helenie i jej bratu —**

OKOŁO DWUCH MILJONÓW FUNTÓW SZTERLINGÓW

po kursie sprzed deflacji. Brat pani Venizelos jest dziś jednym z najbogatszych ziemian w prowincji Northamptonshire i był nawet merem małego miasteczka w tej prowincji.

Helena Silizzi od wczesnej młodości interesowała się polityką. Była bogata, na niczem jej nie zbywało — nie miała jednak żadnego znaczenia na szerokiej arenie międzynarodowej, którem tak bardzo imponował jej Venizelos — podówczas przywódca życia politycznego Grecji. Helena Silizzi, wielka partjotka grecka czynna była bardzo gorliwie w kolonji greckiej w Londynie, a gdy potem przeniosła się do Paryża i tam zajęła pierwsze miejsce śród dam greckich, pracujących dla dobra uchodźców z ziem prastarej Hellady.

Wojna zastała Helenę Silizzi we Francji. Venizelos często bywał w Paryżu. Już nie młoda podówczas panna Sillizi nie traciła z oczu wielkiego męża stanu i na **jego ręce wpłynął od niej niejeden czek na wielkie sumy — dla celów propagandowych, na różne fundusze specjalne, o których wiedziała Sillizzi, że przydałyby się Venizelosowi.**

Poznali się po ukończeniu wojny, gdy

VENIZELOS PODPISYWAŁ TRAKTAT POKOJOWY.

W roku 1919 panna Silizzi, aby dać dowód, jak wysoko ceni Venizelosa jako męża stanu — **zakupiła w Londynie na Grosvenor Square wspaniały pałac, przeznaczając go na siedzibę posła greckiego w Londynie.** Venizelos, sprawujący podówczas funkcje posła, zamieszkiwał jednak w tym domu niedługo. Rychło musiał ustąpić miejsca swym przeciwnikom politycznym. Panna Silizzi nie mogła tego przeboleć.

Minęło już dużo czasu od chwili, gdy młoda córka emigranta ateńskiego po raz pierwszy zajęła się — czysto umysłowo-greckim mężem stanu. **Posiwieli oboje i stali się niemal starcami.**

W roku 1921, wyszła panna Silizzi zaczynając już szósty krzyżyk, zamąż za Venizelosa.

W sferach dyplomatycznych, w salonach ambasad i poselstw — mówiono o tym związku, jako o **małżeństwie z miłości.** W istocie było to jednak

małżeństwo z ambicji

Bogata stara panna poczuła dopiero teraz — że dopięła swego. Stała się żoną wielkiego człowieka.

Pałac poselstwa w Londynie, wielka klinika w Atenach, olbrzymie sumy, wydatkowane na podróże i reprezentacje, na przyjęcia i bankiety — **wszystko z prywatnej szkatuły pani Venizelosowej** — nie zapewniły im obojgu starości pełnej chwały i zaszczytu. Przeciwnie raczej — zgrzybiały mąż stanu został w ostatnich latach niemal zupełnie usunięty w cień. Jego dziełem była **detronizacja króla, on był twórcą republiki greckiej,** ale w tej republice przyszli do władzy inni ludzie, bardziej ugodowi i jakby zakapturzeni monarchiści — którzy nie dopuścili go do władzy i honorów. Pani Venizelos spędzała ostatnio swój czas na poprawianiu poduszek w fotelu swego wielkiego męża, **którym się już nikt nie zajmował i o którym nikt nie pisał.**

Powody rewolucji greckiej ustali z całą dokładnością historja. Niewątpliwie **podłożem ich była walka o władzę pomiędzy demokracją ateńską i arystokracją grecką.** Bezpośrednią jednak przyczyną był **przewlekający się do nie możliwości proces przeciwko zamachowcom na życie sędziwego Venizelosa.**

6 zamachów na Venizelosa

Sześć razy już ten, dziś 77-letni, starzec był celem dla rewolwerów skrytobójców. Sześć razy wychodził z zamachów cało, lub z małym tylko szwankiem. Ale zamach z 6 czerwca 1933 roku przechodził wszystkie bezczelnością i świadomością bezkarności morderców. **Venizelos, znów za pieniądze żony, nabył samochód — najszybszy i najdroższy w całej Grecji.** Po pięciu zamachach przekonał się bowiem, że życie jego zależeć może od dobrej maszyny i od specjalnych ochraniaczy ,z którymi się nie rozstawał. Na szosie podmiejskiej, gdy oboje z żoną wracali z letniska — **gonili ich zbójcy aż w pięciu samochodach.** Venizelosowie padli na podłogę samochodu. Szofer pędził całym gazem. Jeden samochód prześladowcy popsuł się w drodze. Oboje z żoną uszli z lekkiemi tylko ranami.

Po dwuch dniach już było wiadomo, że **zamachem kierował naczelnik służby bezpieczeństwa — Plychronopulos i że jego najbliższym współpracownikiem był szef policji politycznej Dikaijos.** Pozatem w pierwszym samochodzie zajął miejsce znany bandyta — Karatanzis który miał... **odciąć głowę Venizelosa.**

Policjanci zostali wkrótce aresztowani. Bandytę zatrzymali ludzie Venizelosa dopiero po roku. Przed kilku miesiącami zaczęła się sprawa przeciwko zamachowcom. **Sąd ją odroczył po kilkunastu minutach rozprawy. Sąd odraczał ją w ten sposób kilkakanaście razy. Do dziś nie widać było jej zakończenia i wyroku skazującego.**

W Venizelosie odezwała się gorycz starego człowieka, który w ostatnich latach swego życia odczuwa niewdzięczność swych najbliższych i lekceważenie młodych. Tyle trudów, tyle wydatków z własnej kieszeni, tyle zaszczytów i honorów, które teraz usuwają się z ręki. Wszystko to miałoby być daremne? Czy jemu, wielkiemu Venizelosowi, sądzonem jest, by zmarł jako nikomu niepotrzebny starzec, który przeżył samego siebie?...

Przebiegły kreteńczyk nie umiał już dłużej panować nad swemi nerwami. Jego żona, zawiedziona w swych ambitnych planach, czuła się jak bankrut życiowy. I wtedy **postawili wszystko na jedną kartę: za miljony pani Venizelos wzniecili rewolucję, aby zadośćuczynić własnym swym ambicjom.**

Rewolucja się nie udała. Nie udała się, jak każdy akt gniewu — nieodpowiednio przygotowany i nieporównany chłodnem wyrachowaniem i zimną kalkulacją możliwości i własnych i przeciwnika.

S. A.



Paweł Hulka-Laskowski

Walka z miłością

Irena Krzywicka — Walka z miłością. (Kobieta szuka siebie). Warszawa 1935. Towarzystwo Wydawnicze „Rój". Str. 238.

Większość naszych pisarek współczesnych wywiera wrażenie sympatycznego kółka damskiego, uprawiającego **robótki kobiece.** Siedzą sobie przed podwieczorkiem, szydełkują, haftują i gawędzą w zacisznym ogrodzie, a za jego płotem płynie życie, które tu nie ma dostępu. Gdzieś tam ludzie walczą, dręczą się, upadają, dopuszczają się zbrodni, cierpią, ale to wszystko pozostaje poza literaturą kobiecą. Wyjątek stanowi zaledwie kilka nazwisk, śród których na czoło wysuwają się imiona Zofji Nałkowskiej, Dąbrowskiej, Krzywickiej, i kilku wagę mówić o sprawach życia. Reszta poetek, umiejących czuć i mających odto igraszki, robótki kobiece.

Krzywicka nie igra, ale walczy o lepsze, bardziej ludzkie, uczciwsze i piękniejsze życie. Dostrzega walkę z miłością i mówi o niej. Miłość jest na indeksie. Jest sprawą zdrożną, grzeszną i nieprzyzwoitą, tolerowaną zaledwie w małżeństwie i o tyle jedynie, o ile służy prawom gatunku. W wiekach średnich zakonnik Neider wywodził, że małżeństwo jest trądem moralnym, zaś ojcowie kościoła mówili o kobiecie, że jest ona drogą do nieprawości i bramą szatana. Cywilizacja współczesna nie zajęła ani razu rzeczowego stanowiska wobec sprawy tak ważnej, jak miłość.

I to pozostało aż do dnia dzisiejszego. Wciąż jeszcze toczy się **walkę z żywiołem miłości.** Przedewszystkiem walczy z nią każdy z nas w pojedynkę, gdy miłość rodzi się w jego sercu. Miłość to konflikt różnoraki. Walczą z nią zaciekle **przyjaciele, zwierzchnicy, pracodawcy** kochających. Walczy z miłością **prawo, policja, duchowieństwo,** więc miłość mieszka u cywilizacji współczesnej jakby kątem, jest kopciuszkiem, który ukrywa się przed macochą cywilizacją, aby go wcale widać nie było.

Krzywicka pokazuje nam dwoje ludzi, Helenę Solańską i doktora Borowca, którzy kochając się, także walczą ze swoją miłością, chociaż może nie potrafiliby powiedzieć dlaczego to czynią. Wbrew przepisowemu schematowi, który każe zjeść beczkę soli przed pokochaniem się dwojga ludzi, tych dwoje zakochuje się w sobie łatwo, niejako od **pierwszego spotkania,** jak jest zresztą zawsze.

Zakochują się w sobie, a potem zaczyna się konwencjonalna **walka z miłością.** Tak jakoś już jest w naszej cywilizacji, bo miłość jest od tego, żeby zanieść na zapowiedzi, wyprawić uczciwe wesele, a potem wyprawiać chrzciny, możliwie jak najczęściej. Gdzie zaś tempo jej kolejności nieco utyka, jest już nieprzyzwoicie i miłość ma przeciwko sobie cały świat, nie wyłączając zakochanych. Borowiec, partner Heleny, jest żonaty, chociaż z żoną swoją nie żyje. Helena jest panną, ale kochać także nie może po ludzku, bo jej na to nie pozwalają warunki życia, a przedewszystkiem megera, jej pracodawczyni.

Siła walczących z miłością jest duża, siła miłości walczącej jest jeszcze większa. Ostatecznie zawsze dochodzi do tego, przed czem się kochający bronią i czego pragną, i wtedy po walce z miłością nastają powikłania wywołane przez miłość. Krzywicka bardzo plastycznie odmalowała swoje postaci główne, a nawet podrzędne. Znamy doskonale tego miłego doktora Borowca i jego Helenę. Rzecz nie obojętna, bo właśnie tylko dzięki tej dokładnej znajomości możemy brać udział w ich życiu, czyli angażować się w powieści uczuciowo. O tem zapominają bardzo często młodzi pisarze, którzy zamiast żywych ludzi dają nam schematy. Inaczej jest przecie, gdy czytamy, że lawina w Pirenejach zasypała pięciu turystów. Ci ludzie z Pirenejów są nam tacy dalecy i obcy, że wiadomość o ich przygodzie tragicznej spływa po nas jak coś obojętnego. Inaczej brzmi taka sama wiadomość, gdy przychodzi z Zakopanego i gdy śród zasypanych jest bliski kochany człowiek.

To właśnie jest wielką zaletą książki Krzywickiej, że pozwala nam ona obcować z ludźmi bardzo bliskimi, którym życzymy dobrze. Zresztą i sama walka z miłością to także nasza rzecz. Sami przecie walczyliśmy nieraz z miłością, dopóki panowały nad nami różne mitologje społeczne. Wyborna jest panna Fula, ten — jakże często spotykany! — nabój dynamitu erotycznego, którego siła wybuchowa wzmaga się w miarę walki staczanej z miłością. Spotyka się takie Fule na każdym kroku i odrazu poznaje się w książce Krzywickiej starą dobrą znajomą, wieloimienną i wielopostaciową, ale zawsze Fulę, i zaczepną i odporną zarazem.

Waśniewska to postać raczej epizodyczna, ale zagrana w książce Krzywickiej z całą pożądaną wirtuozją. Megera, która przestała być kobietą a nigdy nie była człowiekiem, jakby się wyraził Boy. Zrobiła swoje in eroticis, jest jeszcze pełna pożądania, nie ma na nią popytu i stąd jej wściekła cnotliwość, czuwająca nad porządkiem i ładem tego świata, jak zapewne cholera czuwa nad życiem, aby nie ucierpiało skutkiem przeludnienia. Jest jeszcze bezpłciowa i bezpretensjonalna panna Mela, siostra Borowca, a za kulisami — Sylwja, żona Borowca, zwarjowany, wiecznie głodny wamp.

Doskonała książka. W tej „Walce z miłością jest walka o prawo do miłości, do ziemi i do ciała. Książka to uczciwa, ludzka i tą swoją ludzkością piękna. Krzywicka nie pomnaża „robótek kobiecych". ale walczy i za tę walkę, która wyda owoc bogaty w swoim czasie, należy się jej nietylko serdeczne uznanie, ale i słowo szczerej podzięki.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

2-go dnia ciągnienia II klasy 32 loterji państwowej

W drugim dniu ciągnienia loterji głównej wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł. Nr. 103009, 114363, 146609 171333.

2.000 zł. Nr. 37857, 181675.

1.000 zł. Nr. 175893.

500 zł. Nr. 54744, 57822, 90812, 95568.

400 zł. Nr. 22750, 22954, 35501, 44708 55107, 60227, 71905, 107082, 104387, 138660, 159853, 172155.

250 zł. Nr. 8871, 10182, 25885, 55015, 64617, 74082, 79863, 99242, 102632, 104536, 109402, 118699, 158924, 164612, 169607, 173190, 176825, 180335.

200 zł. Nr. 4810, 8287, 9510, 9943, 13876, 16588, 21817, 23888, 21457, 24235, 31867, 41559, 42631, 53388, 64697, 67382, 70102, 73753, 75769, 76075, 96504, 97398, 106186, 110790, 117149, 117505, 118858, 124295, 124122, 128283, 132191, 139783, 144490, 150261, 151276, 151396, 153706, 161111, 169196, 169933, 176334, 177175.

STAWKI.

Cyfry, przy których widnieje litera „s", oznaczają wygrane po 150 zł., pozostałe wygrane — po 50 zł.

93 246 83 300 426 599s 1092 414 592 845s 979 2212 323 808s 43s 932s 3032 249 393 448 658s 937 69 4073s 297s 420 42 208 49 95 573 631 32s 743 65s 5060 115 293s 474 549 628 52 62 819 34s 950 6042 135 391s 572s 842 7217s 23 375s 411 76 829s 30s 59s 8103s 651s 809 9076 86 161 483 650s 726s 976.

10125 203 331s 450s 17 646 703 5s 85 11076s 285s 583s 980 12027s 76s 353 77s 91 748 59s 86 822s 13023 35 77 132s 42s 206s 473s 611s 810 14024 52 373 414s 717s 88 97 15085 581s 948 16150 385s 555 633 62 98s 99s 711 829 56s 17126s 516 26s 38s 93 97s 710s 18043s 270 401 8s 17 34s 598 778s 19322 435 559 727s 56s 987s.

20127s 84 334 482 523 846 21018 738 975s 22000 121s 36 49 247 321 406 76 576 604 34s 23019 388 518s 682s 731 897 24023 168 311 588s 99s 661s 62 65 902 25310s 14s 620 79s 841s 58 26017 37 8 123 91 233 524 607 975 79 27096 594 761 945s 28165 316 461 542s 853 29377 452s 849.

30001 31s 66 205s 460 503s 69 764s 873 950 31175 218 37 813s 32037 62 219s 42 345s 56 69s 440s 47 546 65 873 931 33015s 105 279s 407 504s 88s 961 34018s 134s 40 304s 69s 419 543s 61s 610 778s 35184 246s 466 69s 542 36368 96s 697 708 37054 291s 494 652s 55 783s 995 38052 436s 692s 720s 89 849 39080s 188s 340s 607 64 720 807 39 924.

40009 80s 122 23s 425 521 62 68s 635s 793 893 952s 60 41128s 244 376 434 633 91 716 801s 910 42429s 571 693 803s 43224 325 451 687s 790s 923s 44293 439 83 771 948 45024 30s 113 28s 354s 67 498 546 52s 604 46048 456s 622 728 47186s 288s 372 453s 622 55s 97s 722 98s 979s 48152s 68s 334s 433s 845 49190 469 72s 814.

50132 231 475 946 60 51063s 171s 206s 52s 77 428 548 646s 798s 920s 52057 208 494 545 625 51 62s 868s 93s 53086 102 28s 9 37s 233s 322 85 417s 636 54029 313 57 440s 517s 688 55035s 154s 421 5 35 56103 61s 361 492 590 826 81 969s 57382s 508s 656s 58219s 361 471 580 739 59076 312 75s 510s 676 740 935 79s

60220s 50s 384 421 504 19s 47 743s 61430 69 554 72 828 62200s 451 63645 709 895 64035 61 221s 531 732 82s 65085 101 265s 74s 474 533s 41s 679s 66216 78s 313 401 35s 622s 722 888s 67164 96 319 501s 81 765 92 905s 68213s 84 90s 672 89 750 70s 868 69390 665.

70067 143 454 552s 987 71007s 89 108 468 575s 72033s 87s 90s 160s 227s 470 64s 91s 526s 41s 60 621s 704 73 73350s 674 92 972 74203 15 37 319s 443 89 93s 578 658 704 75273s 315s 459 695s 719 908s 84 93s 76226s 318s 621s 746 952 78s 77071s 181s 243 365 458 57 562s 78209 446 99s 732s 79277s 566 902 36s.

80040s 95 253 305 50s 689s 789s 81028 154 232 428s 33 782s 82084 608 706s 86s 902 17 84238 96 377s 433 69s 846 85196s 387 413s 663s 725s 859 907s 59s 61 86023 694s 777s 87s 87020 59 775 955s 88442 911 47s 89384 760 865s 993 96

90031 59 76 218 30s 44 55s 448 693 867 958 91049 110 96s 176s 327 31 55s 662s 92133s 41s 373 80 961 93171 771s 899s 915s 94288 379 540 81s 722s 908 95147 218 82 88 387s 422s 504s 72 654 96259s 367s 771s 97182 355s 454s 528s 986 09588 713 31 819s 59 951s 67s 99058s 149 432s 540s.

100410s 522 604 37s 896s 974 101042 252 431 72 598s 620 706 859s 82s 102162 450 103021s 68s 210 585s 636 994s 104085 240 355s 496 611 754 105624s 66 800 801s 955s 62 69 106238 348 455s 740 107534 618s 56 781s 932 108010 82 156 71s 340 89 874 79 109433 547s 611 902.

110008 206 436 693s 868s 111065s 81s 121s 652 64 779 112024 371 487s 713 87s 852s 961s 62 113392 586 697 735s 114001 179s 694s 971 115185 413s 655s 970 87 116036s 139s 300 795s 816 983 117046s 128 200s 369 431 567s 702s 929 118043s 86 420 509 876s 119029s 555s 617 79 765 802 69 961

120186 270 371s 434 72 79 580 833s 30 90s 121874 122328s 461s 613 927 56s 123183 211 383s 411s 683 718 828s 124148s 824s 961s 68s 74s 125008s 130 376s 521 666s 737 38 936 126046 107 95 446s 613 87 710 837 997s 127737 128053 221s 306 23 41s 418 21 22s 756 869 71s 129100 149 445 534 61s 672 727s 34s 941

130092s 139 200 95 349 469 630s 131266 377 132032s 823s 133048s 69 111 210 727 889 134290 355s 405s 70s 542s 607 96s 135155s 468s 580 654 136064 210s 549s 61s 82 683 829s 969 137159 200 375 443 857 138115 54 221 552s 88 638s 905 139187 263 448 67 639s 832s 81s 88 988s 140013 72 252s 333 92 534s 87 719s 41.

141253 548s 656 718s 63s 807 52s 994s 142120s 257s 375s 92s 421 48s 719 934 143464s 75 601 70 727 808 34 43 144295 330s 668s 721s 813s 145047 115 357s 460s 72s 522 50 606 810s 146147 328s 493s 530s 796 868 995 147068 390s 3s 463 573s 80 903s 148206 35s 305 504s 743 817s 36 57 918 149251 311s 56s 555s 867s

150067s 141s 293s 98s 315s 411 742s 884 908 70 151222 443 632s 65 901s 20 152071 100 446 730s 153241 67s 465s 773s 847 920 67 154094s 350s 523 46s 694 155198s 344 59 527 648 888 965 156436 873 157198s 250 704s 819 158019 100 465 766 159280s 316 505s 611s 34s 68 856

160009 25s 221 519 642 87 710s 17 86 907 52 161289 865 910 34s 162094 155 72 497s 533s 721 73 869s 163351 449s 717 27s 837s 906 164070 195s 255s 56s 583 628s 755s 878 952 165111 324s 33 520s 39 928s 72s 166023 125 85s 337 80 7s 648 61 75s 96 167039s 235 87s 375s 443s 666s 704 168008 154 292 488s 654 778 92s 875s 915s 169097 410s 576s 651 739s 61s 812s 20 962 170000 129 64 416s 579 97s.

171276 508 711 172015 16 136 331 36 705 173137 84 254s 349s 507s 93 658 700s 803 56 979s 174146 207 96s 316 418s 724 62 890s 175193s 201 16s 39s 63 375s 424s 71 84s 739s 868s 929 38s 176236 87s 177184 348 811s 24 71s 76 967 178194s 920 179027s 60 117 214s 43 60 328 315 440 561 744s 898s.

180041 329 62s 400 49 561 673s 714 950 181167 94 416s 596 848s 90s 93 182065s 335 64 427s 521s 637 55 840 926 183000 386 450 184071s 291s 910s 34.

W drugiem ciągnieniu padło:

20.000 zł. Nr. 155742.

10.000 zł. Nr. 116072.

5.000 zł. Nr. 17173, 68096.

2.000 zł. Nr. 22107, 26599.

1.000 zł. Nr. 27491, 112751.

500 zł. Nr. 56477, 107576, 115089, 125776, 127869, 177656, 183383, 184479.

400 zł. Nr. 96, 2225, 19925, 22781, 35782, 44772, 61519, 72076, 97072, 94851, 100248, 116049, 139601, 180836,.

250 zł. 5195, 6352, 12670, 21881, 25599 26800, 39014, 42505, 43700, 56359, 59218, 64773, 66254, 68649, 71658, 102886, 104196, 106230, 110627, 130455, 138933, 147678, 170331.

200 zł. Nr. 18655, 23795, 26383, 29369 30596, 34256, 35521, 39828, 50155, 52496, 55043, 55217, 60995, 70202, 70548, 93263, 95815, 104337, 105441, 105804, 114562, 120011, 120974, 131723, 136148, 139505, 139575, 157541, 159126, 160676, 166331, 170146, 171753, 178844.

STAWKI.

Cyfry, przy których widnieje litera „s", oznaczają wygrane po 150 zł., pozostałe wygrane — po 50 zł.

179 232s 420 795 1031 69 110 245s 50 401s 22 80 555 73 79 97s 762s 860 975 2019 194s 386 507 625s 52 721s 3157s 491 516 69 601 4113s 68 202 527 850 5093s 111s 74s 230s 373 448s 943 85 97s 6120 372 528s 62 86s 687 823 47 909 67s 7001s 156 624 744 97 8020 50 75s 412s 510s 32 722 92 887 928 64s 9028 48 82 206s 466s 860s.

10118s 91 640 68 746s 927 11610 29s 735 944s 12093 115 734s 838 987 13251 64s 99 319 462s 561 82 650 14330 38s 619 30 700 22 15081 163 253 465 88 760 842 87s 932 16063 306s 481s 631s 834 17237 319s 18323s 484 726 59s 857 67 910 19111 385 422s 25 40 63 848s

20014 144s 323s 439 509s 714 21345s 853 84s 902 34s 55 22180s 259 354 63s 665 23283 415 49 24185s 574s 873s 86 96 25564s 626 719s 40 878 26084 479 680s 861 27059 78 162s 320s 759s 913 60 61 28072 121 23s 458 832s 917 29283s 379s 766 964.

30052 232 93s 566s 633 843 31731 32033 170s 693 33064s 106s 21 416s 35 96s 869 954 56s 34767s 35235 508 59s 669 36081s 274 496s 674 763s 835 78 37597s 603s 62 941 38078 161s 777s 992 39506s 95s 866 92 969.

40069s 85s 154 83s 517s 45s 985 41204s 354 689 739 948 93s 42835 94s 970s 75 43293s 329 493s 749s 834 909 52 44017s 184 99s 214s 655s 795 949s 45256s 424 34 49s 66 78 542s 744s 801 31 74 46041 132s 288 318 425s 552s 656 713 884 961 47184 344 45 506s 48196 324 50s 409s 531s 49038s 214s 33s 47s 497s 681 753s 807 922 33 54 68.

50004 180 258 313 445 935 51095 239 64 528 873s 52026 485 717s 805 53224s 434s 42 57 516s 36 628s 60 700s 911 54560 615 702 55092 210s 22s 350 407 86s 87s 527 610 798 56470 860 57001s 88s 103 85 307 425s 84 528s 673s 812s 58284s 364 537 663 804 914 35 97s 59691s 741 823 62.

60051 57 103s 18s 341s 450s 734 73 82s 848s 74 61078s 136 544 92s 642 70 89 853s 62094 153 236 305s 35 600s 36s 845 63076s 113s 521 664 64021 41s 66s 187s 200 48 399 423 579s 632 65022s 451s 66449 51 536 981 67003s 123s 97s 329 707s 77 814s 97 992 68059s 87s 142s 923 54 69018s 48s 226 414s 577 877s.

70058s 151 292 324s 469 730s 7 71156s 231 583 605s 17 715s 931 72053 134s 435 505s 12s 923 90 73013 216 538s 72 780 891s 93 901s 20s 74004 30 36s 239s 431 34 647 923 75028 65 154s 469 536 972s 76110s 284 411s 90 846s 905s 77018 116s 298 301 405 855 78151s 76 534 614s 98 79485 595 704 34.

80116s 23s 87s 266 313s 57s 85s 81307s 498 749s 806 909s 14 82173s 204 58s 449s 83081s 216 633 706s 69 802s 84094 148 205 494 717 847 982 85333 56 402 843 86016s 22 152 75s 222 868s 87045 60 96 120 232s 97s 301 425s 678 765s 832 43 88140s 267s 95 380 429s 559s 89100s 363s 440 719s 62 914 55s.

90219 442s 70 674 791 950s 91007s 371s 456 761 92318 98s 616s 824 89 93015 198 530 852s 54 94012 36s 265 97 576 609 724s 29 95443 48 561s 714 84 875 966 96275 316 450s 501s 10s 846s 97140s 237s 70 507 648 739 866 98479 813 50s 982s 86s 99049 170s 395 410 95 640s 798 938 63s 94. —

100050s 63s 263s 457 65s 91 502s 14s 668s 101309s 420 510 606 40 102452s 788 97 977s 103063 417s 898 104234 67 105034 213 441s 747s 894s 106000s 57 122 40 345 706 15s 829 78 107453 541s 602 817s 108249 450s 585 623 90s 857 918 109094s 114 241 62 367 778 979.

110019s 200 336 71 511 858s 995 111276 414s 673s 805s 58s 78 985s 112336 59 423s 34 88 557s 85 739 113026 165s 218s 408 585s 646s 772 89 802 114228s 38 372s 428s 686s 705 802s 15s 115364 416s 68s 511 27s 711 922 116457 851 117160s 118137 204s 18s 497 718s 62 882 963s 119087 102 265s 91 362 78 526s 619s 862s.

120005 214 399s 121024s 83s 396 497s 914s 122149 684s 760 123069 333 37 75s 776 124205 306s 572 713s 125210 326s 81 513 26s 790 126071 90 141 683s 845 923 127208 667 725 92s 902s 128109s 424 727 129275s 345 95s 663 976.

130067 193s 491 560s 720s 850s 926 131351s 548s 98 607 15s 86 726s 132703s 133165 424 66 731s 909s 134548s 653s 756 94s 810s 135027s 589s 884 943 136087s 249 833s 41 944s 137752 931 138123 233 139170s 499 698s.

140012s 47s 63 90 111s 259s 336 141076 216 389s 433s 95 781s 941s 90 142230s 94 431 52s 742 66 143021 478 589s 630s 73 99 144473s 89 546 87s 920 145054 61 100 365s 641s 878 146098 222s 446 544 710s 927 147028s 159 352 430s 931s 148055 226s 475 506s 911 28s 41 149429s 971s 76 150146 64s 80s 300 761 815 22s.

151040 58 305 68 76 593s 95 608 57s 759s 847 67 152025 72 510s 801 64 153205 362s 92s 548s 635s 154003 38s 175 302 421 544 87 653s 815s 155074 303 72s 831 93 951 71 156175s 449 997s 157131s 333s 492 685 807s 901 158012 125 350 510 31 677s 861s 159062 149 69s 325s 641 796

160041s 84s 119s 272 404s 43 615 723s 42 822 27 161108s 616 162055 125 294 946 163001s 614 33 762s 816s 164063s 352s 459s 84s 528s 165069 455 583s 803s 51 166009 279s 474 724 863s 167071 90s 246 307s 89 442 98 584ss 680s 92s 828s 64 168153 396s 615s 962 169072 104 455 875 923 170046 162 448s 85 650 987s.

171324 442 89s 504 875 172287 442 615 173122 219 440 96s 611 43 821s 174245s 340s 71 500 923 90s 175009s 40s 362s 591s 679 982 176085 122 646 805 13 910 28 177032 51 185 507s 913s 178273 522 27 608 785 179084 124s 315 554s 746 900

180012s 392 690s 813 181080 472 182112 66 221 349 585 609s 54s 752 65s 845 183045 156 315s 63 432 715s 184048 82s 543s 85 650 978.

Paweł Muni zbiegł powtórnie z więzienia. Władze policyjne i śledcze poruszone zostały nienotowanym dotychczas w kronikach kryminalnych wypadkiem. Paweł Muni, niebezpieczny przestępca, odsiadujący długoletnie ciężkie więzienie za udział w napadzie bandyckim, uciekł po raz drugi. Przed niespełna 2 latą, Paweł Muni zdołał wydostać się na wolność po raz pierwszy. Swojej niezwykłej czelności i zuchwałości zawdzięczał, że przez pewien okres czasu udawało mu się ukrywać przed organami bezpieczeństwa, a nawet objąć poważniejsze stanowisko w jednem z przedsiębiorstw. Po kilku miesiącach został jednak Mun izdemaskowany i ponownie osadzony w więzieniu. Coprawda Muni od pierwszej chwili utrzymywał, że skazany został niewinnie, jednakowoż wszystkie poszlaki wskazują na to, że Muni był rzeczywiście brał czynny udział w morderstwie. Pomimo, że po powtórnem osadzeniu bandyty, władze więzienne przedsięwzięły jak najdalej idące środki ostrożności, i zastosowały wobec więźnia wszelkie obostrzenia, Muni zdołał zmylić czujność dozorców i zbiec po raz wtóry. Władze śledcze wdrożyły energiczne dochodzenia, wynik których podany będzie do wiadomości publicznej w filmie p. t. „Jestem zbiegiem", wyświetlanym od jutra w kinie „Europa".

Na fali radjowej

WIECZÓR UTWORÓW F. TYMOLSKIEGO.

Fabian Tymolski — to ciekawa postać starego Lwowa z połowy ubiegłego wieku. Dyrektor stworzonej przez siebie orkiestry, zdolny kompozytor, zwany polskim Straussem, gorący patrjota, którego za skomponowanie poświęconego Lelewelowi poloneza osadzili austrjacy w twierdzy, stworzył wiele utworów pełnych wdzięku i czaru, opartych na motywach ludowych. Z koncertem, dającym obraz twórczości tego muzyka wystąpi przed mikrofonem lwowskim w piątek, dnia 22 marca, o godz. 19.35 znany zespół mandolinistów „Hejnał" pod dyr. Adama Eplera.

„JULJUSZ CEZAR" w TEATRZE WYOBRAŹNI

Teatr Wyobraźni nadaje w piątek dnia 22.III o godz. 18.10 fragment słuchowiskowy z „Juljusza Cezara", należącego do cyklu wielkich tragedyj psychologicznych Szekspira. Fragment ten w przekładzie wielkiego poety i filozofa Cyprjana Norwida opracował dla radja p. Roman Zrębowicz.

„W PRATERZE ZNÓW KWITNĄ DRZEWA".

„Wesołe miasteczko" — wiedeński Prater znany jest w całym świecie ze swego nastroju, humoru i swobody. Tam przeżywają chwile dobrego humoru nietylko cudzoziemcy przybywający na krótko, ale nawet stali mieszkańcy śpieszący w gwar i śmiech Prateru na kufel piwa. A gdy w Praterze na wiosnę zakwitną drzewa jest tam najweselej i najpogodniej. Będą się o tem mogli słuchacze przekonać w dniu 22.III o godz. 15.45 słuchając audycji muzycznej w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyrekcją Adama Hermana oraz p. Celiny Nadi, która odśpiewa kilka wiedeńskich piosenek.

CECYLJA HANSEN I GRZEGORZ FITELBERG PRZEZ RADJO.

Koncert symfoniczny jaki transmitują rozgłośnie P. Radja z Filharmonji Warszawskiej w piątek dnia 22.III o godz. 20.15 przedstawia się zarówno interesująco ze względu na program jak i wykonawców. Orkiestrą Filharmonji Warszawskiej dyryguje kapelmistrz Grzegorz Fitelberg, zaś jako solistka wystąpi wybitna skrzypaczka duńska, Cecylja Hansen, która odegra koncert skrzypcowy D-dur Beethovena. — Program symfoniczny obejmuje dwie symfonje: II-gą Kazimierza Sikorskiego i klasyczną Prokofjewa. Pozatem w programie poemat symfoniczny „Przygody sowizdrzała", Ryszarda Straussa.

Deklaracje ideowe „ojców miasta"

List 75-ciu woźnych miejskich do przywódcy narodowców

(DOKOŃCZENIE).

Uważając powyższe postulaty za nieodzowne dla dzisiejszych warunków, w trosce o losy miasta, z przerażeniem stwierdziliśmy całkowite niemal przekreślenie tej akcji przez większość komisji budżetowej.

Czego w naszym budżecie nie skreślono? **Poczynając od straży pożarnej, a kończąc na subwencjach dla znanych na terenie miasta organizacji — nie oszczedzono nikogo. W tych warunkach nie można mówić o złagodzeniu nędzy i klęski bezrobocia. Wnikając głęboko w przyczyny tych posunięć doszliśmy do smutnego rezultatu, że skreślenia te spowodowane zostały nie chęcią poprawy położenia miasta, a raczej przeciwnie, podyktowane wyłącznie pod kątem widzenia partyjnego, przeciwko któremu frakcja nasza walczyć będzie z całą bezwzględnością.**

Z tych też względów zastrzegając sobie głos przy każdym dziale dyskusji szczegółowej, oświadczamy, że **głosowanie nasze za całością budżetu uzależniamy od dostosowania go przez plenum rady do potrzeb miasta.**

Skolei na trybunę wchodzi

radny Walczak (PPS)

który mówi, że budżet z poprawkami uchwalonemi przez Obóz Narodowy jest odzwierciedleniem tej polityki, jaką frakcja narodowa chce w Łodzi stosować. Zaczęła ona od zmniejszania pensji pracowniczych, zniosła kredyty na warsztaty miejskie, gdyż reprezentuje drobnych rzemieślników. Mówca podkreśla, że **sezonowców należy zatrudnić i dlatego trzeba uchwalić kredyty.** Narodowcy odebrali subwencje wszystkim instytucjom, które nie stoją na gruncie ich ideologji, ale jeśli odebrali subwencje również chrześcijańskiej demokracji, to kim właściwie oni są?

— **Całe społeczeństwo walczyło o wyższą uczelnię w Łodzi** — mówi r. Walczak — **o Wolną Wszechnicę, a wy chcecie ją zlikwidować.** Skreśliliście kredyty na poradnię świadomego macierzyństwa, gdyż **obawiacie się zmniejszenia rąk do pracy, jakgdyby za mało było bezrobotnych w Polsce.** Skreśliliście również subwencje dla instytucyj zdrowotnych, a

choroby nie wybierają, kto jest żyd, a kto chrześcijanin.

Będą się szerzyły. Chyba że, jak powiedział r. Czernik, trzeba wystrzelać wszystkich zakaźnych chorych. Twierdzę, że wybory nie były wyrazem opinji społeczeństwa łódzkiego, lecz dały przypadkową większość Stronnictwu Narodowemu. My ustosunkowujemy się do tej większości opozycyjnie i wobec tego ustosunkujemy się opozycyjnie i do budżetu.

Wszystko zależy od grypy

Skolei przemawia

R. POSEŁ MINCBERG

w imieniu zjednoczonej frakcji żydowskiej.

— Frakcja endecka — mówi poseł Mincberg — skreślała z budżetu różne pozycje bez logiki, bez zastanowienia, tylko pod kątem partyjnym. Nie będę zajmował się analizą budżetu gdyż to jest bezcelowe. Niema nadziei przekonania narodowców. I dlatego apelowanie do nich jest bezcelowe. Jeśli panowie chcą brać przykład z zachodniego sąsiada, to przypomnijcie sobie, że **tam ludność żydowska stanowi 1 proc., a w Polsce 12 proc., w Łodzi zaś 30 proc. Z tem trzeba się liczyć.**

R. Czernik wykrzykuje coś pod adresem posła Mincberga.

Poseł Mincberg: — Jeśli p. Czernikowi znudziło się siedzieć spokojnie, to ja pozwolę sobie oświadczyć, że na jednem z posiedzeń komisji p. Czernik zwrócił się do r. Zeidego z pogróżką, **że jako żydowi może mu w każdej chwili strzelić w łeb.**

R. Czernik z miejsca coś krzyczy:

POSEŁ MINCBERG mówi dalej: — Referent powiedział, że budżet został odrzucony a potem prosił o jego przyjęcie. Mamy teraz bardzo komiczną sytuację: **budżet komisarza, budżet odrzucony i poprawki. Wszystko teraz zależy od grypy,** (trzech radnych jest chorych: — przyp. **Red.). Po której stronie panuje grypa, ta przegrywa.**

W rezultacie swego przemówienia poseł Mincberg zgłasza deklarację, w której oświadcza, że budżet w zmienionej formie jest szkodliwy nietylko dla interesów Łodzi, ale i całego państwa.

Następnie przemawia **R. BIALER** w imieniu frakcji sjonistycznej:

— Oczekiwaliśmy od większości radzieckiej programu gospodarczego i finansowego. Przekonaliśmy się jednak, że cały program stronnictwa sprowadza się wyłącznie do haseł antyżydowskich.

W konkluzji r. Bialer oświadcza, że frakcja narodowa miast kultywowania na terenie samorządu twórczej pracy dla dobra miasta i jego mieszkańców, rozpętała walkę polityczną. Ponieważ budżet z poprawkami Obozu Narodowego jest wysoce szkodliwy, **frakcja sjonistyczna będzie głosować przeciwko budżetowi.**

Deklaracja narodowców

Głos zabiera r. Podgórski w imieniu Obozu Narodowego. Tłumaczy się on że frakcja narodowa nie chciała zezwolić komisarzowi na podpisanie weksli z tego względu, że uważała **te weksle nie za handlowe, lecz polityczne.** W tem miejscu r. Podgórski osobiście zaczyna atakować kom. Wojewódzkiego, na co kom. Wojewódzki stanowczym tonem daje mu odprawę.

— **Nie bierzemy za złe żydom** — mówi r. Podgórski — **że się bronią. Ale my jesteśmy gospodarzami w tym kraju, a lokatorzy muszą się do gospodarza stosować.** Nie będziemy walczyć w radzie miejskiej z rządem. Nie nadużyjemy samorządu dla celów partyjnych, ale będziemy realizować program obozu nanarodowego. **Chcemy uchwalić budżet jaknajszybciej, wierzymy bowiem, że władze zatwierdzą naszych kandydatów a poprzez Łódź narodową zdążać będziemy do narodowej Polski...**

Ostatnie ustępy swego przemówienia r. Podgórski czyta, wobec czego r. Urbach woła z miejsca:

— **Ale to Stroński ładnie napisał!**

R. STOLAREK: — Skąd Stroński?

R. URBACH: — A no, bo wy tak nie potraficie.

Skolei krótką deklarcję programową złożył **R. HOLENDERSKI** w imieniu Poale-Sjon, w której oświadcza, że radni narodowcy rozpętali w samorządzie łódzkim niesłychaną hecę antysemicką, jednakże przy pomocy tej hecy **nie nakarmią głodnych robotników, ani też nie podniosą dobrobytu w kraju.** R. Holenderski oświadcza, że głosować będzie przeciwko budżetowi.

Potem przemawia **R. POTAPCZUK** w imieniu frakcji Chrześcijańskiej Demokracji. Wytyka on Obozowi Narodowemu cały szereg nonsensów popełnionych w radzie miejskiej. Wskazując, że budżet był przez nich skorygowany ściśle pod kątem partyjnym, czego dowodem jest, że **skreślono subwencje dla całego szeregu organizacji chrześcijańskich, narodowych, nie stojących jednak na gruncie ideologji Obozu Narodowego.** Zmniejszono między innemi subwencję **na szkołę rzemiosł OO. Salezjanów,** którzy kształcą dzieci robotnicze w swoich zakładach. **Skreślono również subsydjum dla organizacji kiliñczyków, która jest chrześcijańsko-narodowa, acz kolwiek stoi na gruncie demokratycznym.** Całem swojem postępowaniem Obóz Narodowy — zdaniem r. Potapczuka — **przekreślił to zaufanie, jakie mieli do niego wyborcy.**

— **WY JUŻ POSŁUCHU W MASACH ROBOTNICZYCH MIEĆ NIE BĘDZIECIE** — woła r. Potapczuk. — Wy więcej do rady miejskiej nie wejdziecie, **ALBOWIEM PRZYSZLIŚCIE TU NIE PRACOWAĆ, LECZ SIAĆ DEMAGOGJĘ, A NA TEM MASY ROBOTNICZE ŁODZI ZDĄŻYŁY SIĘ JUŻ POZNAĆ.**

W imieniu frakcji Ch. D. oświadczam, że stać będziemy przy uchwaleniu budżetu na stanowisku gospodarczem, **uważając radę miejską za powołaną do obrony interesów wszystkich obywateli miasta. Do budżetu ustosunkujemy się rzeczowo.**

Znachor-humorysta

Przemawia jeszcze r. Kapczyński z Obozu Narodowego, który rozwija ınglistą teorję, twierdząc, że są dwie przyczyny kryzysu w Polsce, jedna **to własne niedołęstwo narodu polskiego, a druga — to nadmiar żydów w Polsce.**

R. URBACH woła: — A jak się nazywa administrator w pańskim domu?

R. Kapczyński stoi skonsternowany.

R. URBACH: — Pański administrator nazywa się Berek Szerch. Jak to wypada, panie Kapczyński?

R. Kapczyński stoi w dalszym ciągu milcząc.

R. BIALER: — Zasmucił pana ten administrator, p. Kapczyński?

R. Kapczyński zaczyna mówić dalej, powołując się na teoretyków socjalistycznych, co wywołuje salwy śmiechu na sali. Gdy wreszcie skończył swoje przemówienie r. Urbach woła:

— **Dziękujemy za 30 minut humoru.**

Jako ostatni w pierwszej kolejce mówców przemawia **r. Kahlert,** przedstawiciel niemców, który oświadcza, że **do budżetu ustosunkuje się rzeczowo, będzie głosował za temi pozycjami, które uzna za słuszne, a przeciwko tym pozycjom, które uważa za niesłuszne i do których powróci przy dyskusji szczegółowej.**

List woźnych do radnego Kapczyńskiego

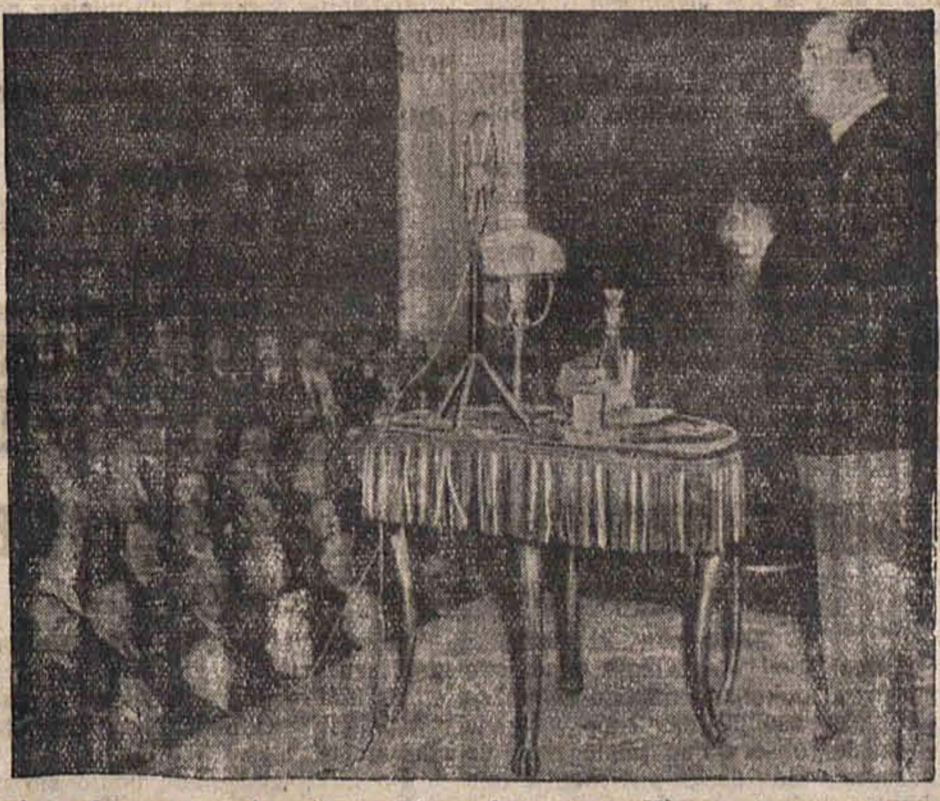
Na jednem z ostatnich posiedzeń rady miejskiej gdy była mowa o obniżeniu podatku dla właścicieli nieruchomości r. Kapczyński oświadczył między innemi, że wszyscy właściciele domów w Łodzi, których zarobek nie przekracza 4.000 zł. rocznie, **chętnie zamienią się swemi domami na posady woźnych miejskich.**

W związku z tem w dniu wczorajszym **75 woźnych miejskich** wystosowało **rejentalny list do radnego Kapczyńskiego, w którym podkreślają, że uważając go za człowieka honoru, wierzą, że dotrzyma swego słowa, wobec czego przynoszą mu swoje posady, prosząc o przepisanie na nich domów, należących do członków Stronnictwa Narodowego.**

Odpis tego listu podawany był na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej z rąk do rąk, wywołując dużo wesołości.

***

Przemówienia radnych trwały do późnej nocy. Dalszy przebieg posiedzenia podamy jutro.



Akcja wyborcza przed wyborami do parlamentu na Węgrzech prowadzona jest z wielkim rozmachem. Sam premjer Goemboes jeździ z miasta do miasta, wygłaszając wszędzie przemówienia propagandowe.

Skreślenie 9-miljonowego zapisu hipotecznego

Wyrok w sensacyjnym procesie, wytoczonym przez nadzór sądowy katowickiej sp. akc.

Rybnik, 21 marca.

Sąd okręgowy w Rybniku ogłosił dziś wyrok w sensacyjnej skardze, wniesionej przez **nadzór sądowy Katowickiej Spółki Akcyjnej przeciwko zagranicznej spółce „Societe Financier d'Antreprises Minier" w Luksemburgu.**

Chodziło o wykreślenie sum 1.925.000 marek niemieckich, wpisanych na nieruchomość Wspólnoty Interesów w Rybniku - Paruszowcu, t. j. na hucie „Silesia"..

Jak się okazało, suma ta nie jest ostateczna, gdyż chodzi tu o zabezpieczenie w ogólnej wysokości **9 miljonów marek za zaciągniętą pożyczkę w „Akzeptbank" w Berlinie.** Pożyczka ta, jako krótkoterminowa, miała przyczynić się do utrzymania w ruchu przedsiębiorstwa „Wspólnoty Interesów".

Potrzebne materjały dowodowe sporządził sobie „Akzeptbank" w Berlinie na wymianie korespondencji z poszczególnemi instytucjami finansowemi, a jeśli chodzi o dokonanie wpłat ostrzegawczych, to działo się to w tym celu, by uchylić się od uiszczenia podatków.

W wyniku rozprawy sąd uznał, że **cała ta tranzakcja jest fikcyjna a rzekoma pożyczka nigdy nie została wpłacona. Wobec tego sąd nakazał skreślenie zapisu hipotecznego w wysokości 9 miljonów marek i nakazał zapłacenie kosztów powództwa cywilnego w sumie zł 30.563.**

SPORT

Dwuch zawodników

na treningach Smitha w Warszawie

Jak donoszą z Warszawy, treningi bokserskie pod kierownictwem Smitha przybierają skandaliczną formę. Na treningu środowym obecnych było zaledwie **dwuch pięściarzy**: Polus i Kowalski (zwyciężca Kozłowskiego), pozatem nikt nie interesuje się treningami.

Na fakt ten winien zwrócić uwagę Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego. Przecież niema sensu opłacać drogiego trenera dla dwuch czy trzech zawodników. Jeśli Warszawa nie wykazuje zainteresowania osobą trenera Smitha, a Zarząd WOZB. nie czyni nic, by zainteresować pięściarzy stołecznych treningami, należy corychło, odwołac Smitha z Warszawy i przydzielić go do takiego okręgu, którego pięściarze życzyliby sobie skorzystać z uwag i wskazówek p. Smitha.

Kłodas znokautowany

Sensacja pierwszego dnia mistrzostw bokserskich Łodzi

Rozpoczęte w dniu wczorajszym mistrzostwa pięściarskie Łodzi przyniosły sensacyjną niespodziankę w postaci porażki stuprocentowego kandydata na mistrza w wadze półciężkiej, Kłodasa.

Kłodas został w drugiej rundzie znokautowany przez czyniącego widoczne postępy zawodnika Hakoahu, Blibauma.

Mile rozczarował Seidel, który stanąwszy w ringu poraz pierwszy po dwuletniej przerwie, stawiał dzielny opór Chmielewskiemu, walcząc b. dobrze przez pierwsze dwie rundy. Zwycięstwo Chmielewskiego nie podlegało dyskusji, niemniej zasługuje Seidel na uznanie za wspaniałą postawę i dobrą formę. Seidel jest jeszcze dziś b. dobrym bokserem.

Wyniki pozostałych spotkań przedstawiają się następująco: Spodenkiewicz wygrywa z Kijewskim, Bagrowski (IKP) zwycięża Wolraba, Michalak zwycięża Adamczaka (IKP), Woźniakiewicz zwycięża Cyrana, Wdowiński wygrywa w drugiej rundzie przez k. o. z Białeckim, Frank zwycięża Osieję, Kilański zwycięża Mosmana, Bartosiak zwycięża przez techniczne k. o. Kuropatwę, Durkowski zwycięża Ostrowskiego.

Losowanie pierwszego dnia mistrzostw nie było szczęśliwe, gdyż w trzech wagach odbyły się już właściwie finały: (Woźniakiewicz-Cyranek, Chmielewski-Seidel i Blibaum-Kłodas).

W dniu dzisiejszym odbędą się półfinały. Początek o godz. 20-ej.

Daremna podróż

W środę, przybył do Warszawy na konferencję z Zarządem PZTK. prezes Thiele z Łodzi, który przywiózł materjał w sprawie wyścigu Warszawa—Berlin. P. Thiele czekał na przedstawicieli P.Z.T.K. przeszło dwie godziny i niestety, nikt na konferencję się nie zjawił, wobec czego opuścił on Warszawę i powrócił do Łodzi. — Ładne porządki!

70 zawodników

Zgłoszonych do biegu o nagrodę „Expressu"

Do biegów otwarcia sezonu lekkoatletycznego Ł.O.Z.L.A., które odbędą się w niedzielę na terenach Polesia Konstantynowskiego zgłosiło się już 70 biegaczy klubów: **I.K.P., Geyera, K.P. Zjednoczone, Sokoła, SKS-u, Wimy, Kruszendera, Hakoahu, Turu i in.**

Pozatem zgłosiło się również kilkunastu biegaczy niestowarzyszonych. Wśród zgłoszonych figurują nazwiska czołowych biegaczy łódzkich z Kurpesą, Deką, Trzcińskim, Młotkiewiczem, Jańczykiem, Gabinowskim i in.

Najlepszy łódzki długodystansowiec Kurpesa wystąpi w barwach I.K.P., do którego to klubu przeniósł się z tuszyńskiego Strzelca.

Start i meta biegów będą się znajdowac na Polesiu Konstantynowskiem przy ulicy Srebrzyńskiej Nr. 75, przyczem o godz. 10-ej rano odbędzie się bieg dla zawodników niestowarzyszonych na dystansie 2.400 m., o godz. 10.30—bieg dla stowarzyszonych na 3.500 m. o nagrodę przechodnią „Expressu" i o godzinie 11-ej bieg na 1200 m. dla kobiet.

Dalsze zgłoszenia przyjmowane są w dniu dzisiejszym d Ł.O.Z.L.A., ul. Srebrzyńska 10.

W podziemiach Bałut

Dwie bandy złodziejskie tępią się nawzajem nożami i rewolwerami.— Długi łańcuch zbrodni nie ma początku i końca

Zbrodnia na tle nędzy wielkiego miasta

Sąd okręgowy rozpatrywał ostatnio kilka spraw tak mocno ze sobą zadzierżgniętych i skoligaconych „personalnie" — że wystarczy ująć te sprawy łącznie, odnaleźć ich nieobjęte przewodami sądowemi nici i ogniwa — by uzyskać obraz niezwykle jaskrawy tego, co się dzieje w t. zw.

PODZIEMNYM ŚWIECIE BAŁUCKIM.

Wczoraj odpowiadał przed sądem okręgowym **Władysław Głowacz. Chudy młody jeszcze człowiek, bez oka.**

W jakich okolicznościach Głowacz stracił oko, że teraz nosi na lewym oczodole czarną opaskę?... Wyjaśnia to sprawa przeciwko Ginterowi Janowi, który skazany został za zadanie ciężkich okaleczeń Głowaczowi na półtora roku więzienia. Ginter był jednym z ubocznych sprawców zbrodni niesłychanej: jacyś ludzie **napadli Głowacza pod wieczór na jednej z uliczek bałuckich, wciągnęli go do bramy i tam**

wykłuli mu oko.

Na Głowaczu wykonany został wyrok sądu złodziejskiego: **podejrzewano go, że był „kapusiem" — że wydawał złodziei bałuckich, za to go skazano na oślepienie, i wyrok połowicznie wykonano.**

Od tego czasu otworzył się na Bałutach łańcuch napaści, zamachów nożowniczych i z bronią palną w ręku jednym przeciwko drugim. **Dwie bandy, pałające do siebie nienawiścią śmiertelną, wypowiedziały sobie walkę na śmierć i życie. Z jednej i z drugiej strony wrogowie podchodzili się nawzajem, strzelali do siebie z ukrycia i w ciemności** (onegdajsza sprawa Witkowskiego) **nachodzili się w domu,**

KŁULI SIĘ I STRZELALI DO SIEBIE.

Przeciwnikiem Głowacza był Bolesław Grygielski.

Co do Grygielskiego — to nazwisko jego nie jest obce czytelnikom pism codziennych. **Grygielski był jednym z trzech złodziei, którzy niedawno naszli na mieszkanie restauratora Szulczewskiego i z łupem w ręku uciekali ulicą Brzezińską. Szulczewski strzelał i zbłąkana kula zabiła młodą dziewczynę, przechodzącą ulicą.**

Tego właśnie Grygielskiego postanowił „sprzątnąć" Władysław Głowacz, który wczoraj stanął przed sądem za zabójstwo, ale nie Grygielskiego, lecz Stanisława Kołodziejskiego.

Głowacz działał do pewnego stopnia w obronie własnej, gdyż **po oślepieniu go, przeciwnicy, widząc, że ten środek nie wpłynął na jego uspokojenie, wydali na niego**

wyrok śmierci.

Wieczorem dnia 8 września r. ub. Głowacz, uzbrojony w rewolwer, wybrał się na poszukiwanie po zaułkach bałuckich swego wroga — Grygielskiego. Przy zbiegu ulic Dworskiej i Młynarskiej Głowacz zatrzymał swych znajomych Stanisława Kołodziejskiego, Stefana Wojtyńskiego i Włodzimierza Berezeckiego i zagadnął ich, czy nie wiedzą, gdzie się Grygielski ukrywa. Kołodziejski wskazał Głowaczowi adres Grygielskiego: Marynarska 29.

Głowacz podszedł po dom, w którym Grygielski mieszkał i mimo, że było już koło jedenastej, począł wołać: — **Bolek! Bolek!**

Bolek Grygielski, znany jako **„Bob"**, oczywista na swego zabójcę w domu nie czekał. Matka Grygielskiego zeszła na dół i **powiedziała Głowaczowi dosadnie, co myśli o takiem zakłócaniu ciszy nocnej.**

Głowacz wrócił wtedy do Kołodziejskiego, którego znów spotkał na ulicy, zwymyślał go za wprowadzenie w błąd, i dobywszy rewolweru **kazał, aby go Kołodziejski zaprowadził do swego mieszkania.** Głowacz zrozumiał, że jeśli Kołodziejski wskazał mu miejsce pobytu Grygielskiego, to go napewno ukrywa u siebie.

Kołodziejski pod terorem poprowadził Głowacza do siebie.

Jak zabijają.

O tem, co się stało dalej, opowiada dokładnie i z przejmującą prostotą świadek Spirydonowówna:

— W mieszkaniu było ciemno, wszyscy już spaliśmy. Drzwi się otworzyły i wszedł Kołodziejski z Głowaczem. Ja nie spałam, tylko leżałam na polowem łóżku razem z Antosiem Kołodziejskim. Głowacz po cichu podszedł do lampy i rozjaśnił ją. Stanisław Kołodziejski stał w progu. Lampa paliła się słabo i Głowacz jeszcze zapalił zapałkę i świecił nią wszystkim, co spali, w oczy. Obszedł wszystkie łóżka. Panna Rulczewska też już spała, albo może nie spała, tylko czekała na Stasia Kołodziejskiego, bo oni śpią razem. Leżałam cicho, bo czułam, że się zanosi na coś niedobrego. Jak już Głowacz wszystkim się przyjrzał, wrócił do proga i stanął bardzo blisko Stanisława Kołodziejskiego. I potem usłyszałam dwa strzały. Byłam bardzo przerażona, ale widziałam, jak Stasio objął Głowacza wpół i jak się zaczęli barować. Barowali się krótko i spadli na nasze łóżko. Panna Rulczewska wyskoczyła w koszuli z łóżka, a ja zaczęłam krzyczeć do Antoniego Kołodziejskiego, który mocno spał, żeby się obudził, bo jego brata mordują. Antoni obudził się zresztą, bo oni spadli na nas. Panna Rulczewska znalazła duży kij i zaczęła walić nim po plecach Głowacza i ja też go biłam, a brat zabitego Stanisława — Antoni zerwał się i zaczął się mocować z Głowaczem. Odebrał mu nawet rewolwer. W tym czasie Stanisław Kołodziejski zesłabł zupełnie, bo już życie z niego uciekało, i stoczył się z łóżka na podłogę. Głowacz, jeszcze bity kijem — wyszedł na czworakach z mieszkania. Antoni chciał za nim popędzić, ale mu matka nie dała. Więc on tylko podszedł do okna i trzy razy strzelił w powietrze.

Stanisław Kołodziejski, zabity przez Głowacza poprostu zamiast Grygielskiego — zmarł niemal bezpośrednio po strzałach.

Wyrok.

Rulczewska podaje prawie identyczny obraz zbrodni i scenę walki z mordercą.

Głowacz nie przyznał się do winy. Wyjaśniał że rewolwer mu wypalił sam, przez przypadek.

Jednooki Głowacz skazany został na 12 lat więzienia.

Jego wróg, Grygielski siedzi już w więzieniu, ujęty po kradzieży u Szulczewskiego.

Cała ta banda zabija się i morduje nawzajem zupełnie na sposób amerykański. Z zawodu są „tylko" złodziejami: noże i rewolwery mają na potrzeby „wewnętrzne" nawzajem na siebie. Różnica pomiędzy tym światem, a amerykańskimi gangsterami jest tylko w dekoracjach: **w Chicago ci panowie jeżdżą samochodami, strzelają z karabinów maszynowych, noszą smokingi i palą cygara. U nas chodzą pieszo, strzelają mało, a częściej używają zardzewiałych noży, noszą starzyznę i palą machorkę.** A ze swemi domami, zamiast w wielkich pałacach, śpią po dwie pary na wąskich łóżkach polowych.

Nędza i zbrodnia... (g).

Napad rabunkowy pod Tomaszowem

Kupiec padł ofiarą opryszka

Tomaszów, 21 marca.

Na szosie pod wsią Glinik, niedaleko Tomaszowa, dokonano napadu rabunkowego. Jakiś osobnik ukrył się w rowie przy szosie, obserwując pilnie ruch na tym szlaku. Gdy drogą powracał z miasta kupiec, którego wygląd wskazywał, że jest bogatym człowiekiem, osobnik ów wybiegł z ukrycia i zagroził kupcowi grubym kijem, żądając wydania pieniędzy.

Obrabował on swą ofiarę i zbiegł w głąb lasu.

Poszkodowany powiadomił posterunek policji w Gliniku, który zarządził obławę.

Po kilku godzinach udało się policji ująć go. Okazał się nim Kuta, zam. we wsi Budziszewice.

Odstawiono go do więzienia do dyspozycji władz sądowyc.h

Pastuch zamordował właściciela folwarku

Skrytobójczy cios ambitnego młodzieńca

Wilno, 21 marca.

18-letni Antoni Szerlat zatrudniony był w charakterze pastucha w folwarku Mały Posolcz, stanowiącym własność Poczobota.

Pewnego dnia Poczobot udał się wraz z Szerlatem na gumno w celu przewiania żyta i zsypania go do worków. Gdy pierwszy worek został napełniony, Poczobot polecił Szarletowi, aby przeniósł go do spichrza. Ponieważ worek ważył 7 pudów, młodzieniec odparł, że jest pastuchem, a nie parobkiem i nie chce nosić takich ciężarów.

Właściciel folwarku uderzył pastucha trzymanemi w ręku grabiami. Dotknięty do żywego Szerlat — zaczaił się koło spichrza i wyczekawszy chwilę, **kiedy gospodarz był sam, zadał mu stylu tak silny cios ciężkim kijem w głowę, że Poczobot runął na ziemię i niebawem wyzionął ducha.**

Powracający do spichrza parobcy zauważyli już tylko umykającego Szerlata. Zawiadomili oni o zabójstwie Poczobotowa, lekarza i policję.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć denata **wskutek zmiażdżenia czaszki.**

Sprawca morderstwa zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego i skazany został **na 3 lata więzienia.**

Ze względu na młodociany wiek przestępcy, sąd oddalił powództwo cywilne, wytoczone przez wdowę Helenę Poczobotową.

Prokurator zgłosił apelację.

Zmiany w elektrowni łódzkiej

Dyrektorem zarządzającym został inż. Tołłoczko

W tych dniach odbyło się posiedzenie zarządu Łódzkiego T-wa Elektrycznego na którem na stanowisko dyrektora zarządzającego elektrowni łódzkiej, opróżnione wskutek śmierci ś. p. dyr. prof. Ulmana, mianowany został inż. Ludwik Tołłoczko, dotychczasowy dyrektor i członek zarządu łódzkiego T-wa Elektrycznego. Wakujące pozatem stanowisko członka dyrekcji T-wa nie zostało obsadzone.

Tegoż dnia odbyło się posiedzenie zarządu sp. akc. Elektrowni Zgierskiej na którem inż. Ludwik Tołłoczko wybrany został również na stanowisko wice-prezesa zarządu i dyrektora zarządzającego, które to obowiązki pełnił poprzednio ś.p. dyr. prof. Ulman.

TEATR — MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę wieczorem stanowiąca w dalszym ciągu niesłabnącą atrakcję dla Łodzi, interesująca sztuka Bourdet'a „Czasy są ciężkie".

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych jubileuszowe 30-te powtórzenie rewelacji Katajewa „Kwiecista droga". — Ceny zniżone.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I BAJKA DLA DZIECI.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. arcydzieło Moliera „Mieszczuch szlachcicem" dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 30 groszy do zł. 1 gr. 60.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. przyjmowana entuzjastycznie przez naszych milusińskich urocza bajka Andersena „Cesarz i słowik". Będzie to bezwzględnie ostatnie powtórzenie tego pięknego widowiska. Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, w piątek, dnia 22 b. m., o godz. 8.15 wieczorem operetka w 3-ch aktach H. Żerletta p. t. „Biała czy czarna", muzyka Otto Urucka, w reżyserja Zięciakiewicza.

TEATR POPULARNY
(sala Geyera, ul. Piotrkowska 295)

Jutro, w sobotę, dnia 23 b. m., o godz. 8.15 wieczorem komedja w 3-ch aktach Tadeusza Łopalewskiego p. t. „Aurelciu, nie rób tego!" w reżyserji Nawrockiego.

WYSTĘP CHÓRU KUBAŃSKICH KOZAKÓW W FILHARMONJI.

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wieczorem wystąpi z pierwszym koncertem chór kubańskich kozaków, pozostający pod dyrekcją księżnej Elżbiety Gagarinowej. Chór ten gościć będzie w Łodzi tylko przez dzień dzisiejszy o godz. 8.30 wieczorem i jutro, t. j. w sobotę o godz. 7-ej w. w Filharmonji, na które to koncerty kasa Filharmonji sprzedaje bilety.

SOWIECCY LAUREACI KONCERTUJĄ W FILHARMONJI.

Po wczorajszym sukcesie III laureata konkursu Wieniawskiego w Warszawie — Henryka Szmianka, który koncertował w zastępstwie I-ej laureatki Ginette Neveu, która z powodu choroby nie mogła przyjechać do Łodzi, przyjeżdżają do Łodzi laureaci sowieccy, a mianowicie II-gi laureat Dawid Ojstrach i IV-ty laureat fenomenalny 13-letni Bussia Goldstein.

Koncert tych laureatów, który odbędzie się w niedzielę, dnia 24-go marca b. r. o godz. 4-ej po poł. zapowiada się rewelacyjnie. Bilety już sprzedaje kasa Filharmonji.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, dnia 22-go marca 1935 r.

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36 Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. 7.25—7.45 Muzyka — płyty. 7.45—7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.50—8.00 Wskazówki praktyczne. — 8.00—8.05: Audycja dla szkół. 8.05—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.50: Koncert zespołu Wiłkosza. 12.50—12.55: Chwilka dla kobiet. 12.55—13.00: Dziennik południowy. 13.00—13.50: Koncert (płyty). 13.50—13.55: Wiadomości gospodarcze. 13.55—14.00: Przegląd giełdowy. 14.00—14.45: Muzyka taneczna — refreny śpiewa A. Aston (płyty). 14.45—15.45: Przerwa.

15.45—16.30: „W Praterze znów kwitną drzewa", koncert orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana z udz. Celiny Nadi (śpiew). — (Transmisja z Krakowa).

16.30—16.45: Listy od dzieci — omówi red. Benedykt Stefański.

16.45—17.00: Recital śpiewaczy Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej. (Tr. z Krakowa).

17.00—17.15: Dyskutujmy o zagadnieniach wychowawczych — „Bunt młodzieży" — wygłosi Róża Czaplińska-Muttermilchowa.

17.15—17.40: Roman Statkowski: V-ty Kwartet smyczkowy E-moll op. 40 w wyk. Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego.

17.40—18.10. Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. (Transm. ze Lwowa).

18.10—18.30: Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z „Juljusza Cezara" Szekspira, w przekładzie Cyprjana Norwida, w opracowaniu Romana Zrębowicza.

18.30—18.45. Koncert reklamowy.

18.45—19.07: Fantazje operowe (płyty).

19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.15—19.25: Muzyka (płyty).

19.25—19.30. Wiadomości sportowe lokalne.

19.30—19.35. Wiadomości sportowe ogólnopolskie.

19.35—19.50: Koncert orkiestry Lwowskiego Koła Mandolinistów „Hejnał".

19.50—20.00: Feljeton aktualny.

20.00—20.05: Jak spędzić święto?

20.05—20.15: Pogadankę muzyczną wygłosi Karol Stromenger.

20.15—22.30: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Grz. Fitelberga i Cecylja Hansen (skrzypce). W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce".

22.30—22.45. Recytacje poezyj.

22.45—23.00: „Nauki wielkopostne: „O konieczności powtórnego Narodzenia" — wygłosi ks. Augustyn Jakóbisiak.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Uchwała rasistowska jest nieważna

i będzie uchylona przez władze nadzorcze.—Art. 2 Statutu nagrody m. Łodzi pozostanie w brzmieniu dotychczasowem

Narodowcy przeciw ś.p. M. Cynarskiemu

Onegdajsza uchwała rady miejskiej, wprowadzająca głosami radnych „narodowców" paragraf aryjski do statutu nagrody m. Łodzi, wywołała wielkie poruszenie i zarazem zainteresowanie, jakie będą dalsze losy tej uchwały. Przed dyskusją bowiem, jaka się rozwinęła nad tą sprawą, komisarz rządowy m. Łodzi, inż. Wojewódzki zapowiedział, iż **uchwała taka będzie sprzeczna z obowiązującą konstytucją i obowiązującemi prawami i wobec tego odpowiednio się do niej ustosunkuje.** Z tych słów wnioskować należało, że uchwała nie stanie się nigdy prawomocną.

Istotnie, jak się dowiadujemy, zastosowany będzie w tej sprawie

ART. 66 USTAWY SAMORZĄDOWEJ.

Artykuł ten brzmi następujaco:

1. Nieważne są postanowienia organu ustrojowego gminy, powzięte z naruszeniem istotnych wymogów formalnych, albo sprzeczne z obowiązującem prawem. Podjęte przez radę lub zarząd gminy uchwały takie, przełożony gminy obowiązany jest zawiesić i przesłać bezzwłocznie do władzy nadzorczej, która orzeka o ich ważności.

2. Zarząd gminy z urzędu lub na wezwanie władzy nadzorczej wstrzyma w ciągu dni 14 wykonanie uchwały rady, która, zdaniem zarządu lub władzy, jest niewykonalna lub sprzeczna z interesem gminy. To samo prawo ma przełożony gminy w stosunku do uchwał kolegjum zarządu.

I oto, opierając się na paragrafie 1 art. 66, przełożony gminy t. j. komisarz rządowy, inż. Wojewódzki, **zawiesi uchwałę o wprowadzeniu paragrafu aryjskiego do statutu nagrody m. Łodzi**, jako sprzecznej z obowiązującem prawem. — Paragraf 2 statutu nagrody, zatrzyma więc dotychczasowe brzmienie, w myśl którego nagroda m. Łodzi przyznawana jest kolejno: **„polskim uczonym, polskim literatom i polskim artystom-plastykom"**

Będzie to pierwszy wypadek zawieszenia przez przełożonego gminy uchwały rady miejskiej. Pierwszy wypadek nie tylko w Łodzi, lecz w całej Polsce.

* * *

Na marginesie drugiego podobnego wniosku, jaki zgłosili „narodowcy", a dotyczącego usunięcia z magistratu urzędników-żydów, warto podkreślić bardzo charakterystyczny szczegół. Jak wiadomo, wniosek ten nie został wogóle rozpatrzony. Komisarz Wojewódzki zanulował go, jako sprzeczny z konstytucją.

Oto radny Kowalski, składając ten wniosek, oświadczył, że przez jego uchwalenie, zniweczy się pozostałości rządów poprzedniego magistratu, który „wszystkich urzędników-żydów zaangażował".

Niepyszne mieli jednak miny wnioskodawcy, gdy sprawę tę wyjeśnił komisarz rządowy, inż. Wojewódzki. Stwierdził on mianowicie, że **poprzedni magistrat nie zaangażował ani jednego urzędnika-żyda Wszystkich tych urzędników zaangażował ś. p. prezydent Cynarski, członek Stronnictwa Narodowego i przedstawiciel tego stronnictwa w magistracie łódzkim.**

Wielka afera kolejowa we Lwowie

Aresztowanie wyższych urzędników dyrekcji.—Sensacyjne wyniki dochodzeń komisji Ministerstwa Komunikacji

Lwów, 21 marca.

W swoim czasie donieśliśmy o wykryciu wielkich nadużyć we Lwowie, popełnionych przy dostawie materjału elektryfikacyjnego do wagonów kolejowych.

Podczas przeprowadzonych w styczniu dochodzeń przez główną komisję inspekcji Ministerstwa Komunikacji, która bawiła we Lwowie przez kilka dni stwiedzono, iż oszustwa te ciągną się już od roku 1931 i dzięki przypadkowi jedynie wpadły na ich ślad. Główna komisja przesłuchała w tym czasie wiele osób i wygotowała cały memorjał, który przekazano prokuraturze lwowskiej.

W śledztwie pierwiastkowem, prowadzonem przez szefa prokuratury d-ra Kazimierza Chirowskiego, **aresztowano sześć osób spośród urzędników kolejowych**, i dostawców materjałów. Obecnie przekazano sprawę tę do zbadania sędziemu śledczemu, dr. Cisło, który energicznie zabrał się do wyświetlenia nadużyć.

W dniu onegdajszym **aresztowano 11 osób, podejrzanych o współudział w oszustwach.** Aresztowani rekrutują się przeważnie spośród urzędników lwowskiej dyrekcji kolejowych.

Wyrok w procesie b. ławników i urzędników m. Błaszek

Domagała skazany na karę więzienia, pozostali oskarżeni uniewinnieni

Kalisz, 21 marca.

Rozprawa przeciwko b. ławnikom i urzędnikom magistratu m. Błaszek, przeciągnęła się do północy.

Przed sądem przewinęło się 10-iu świadków, m. in. obecny burmistrz miasta, Jackowski, który przeszło 3 godziny odzwierciadlał gospodarkę miejską, jaką zastał przy objęciu urzędowania w magistracie.

Po przesłuchaniu świadków i zamknięciu przewodu sądowego, **sąd okręgowy ogłosił wyrok, uniewinniający oskarżonych Materlińskiego,, Godela, Szweda i Krysztoporskiego.** W motywach sąd podał, że przewód sądowy nie dostarczył dostatecznych dowodów przekroczenia przez nich władzy. **Natomiast oskarżony Czesław Domagała skazany został na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.**

W tymże dniu Domagała miał drugą sprawę, mianowicie, o sfingowanie włamania do kasy miejskiej w Błaszkach i sprzeniewierzenie sumy 152 zł. Ponadto zginęły z kasy inne jeszcze sumy pozatem Domagała pobierał od sekwestrotora pieniądze, nie dając na nie pokwitowań

W sumie kontrola ksiąg wykazała nadużycia, wynoszące zł. 907.69.

Za te przestępstwa sąd skazał Domagałę na 6 miesięcy więzienia.

15 skarg na nadużycia narodowych socjalistów

Afera wileńskich „działaczy", którzy wyłudzali pieniądze od swych zwolenników

WILNO, 21 marca.

W tych dniach została *rozwiązana w Wilnie partja narodow. socjalistów*, których lokal mieścił się przy ulicy Wiłkomierskiej 1.

Oficjalny komunikat władz administracyjnych opiewał, iż rozwiązanie partji nastąpiło z tego względu, że działalność kierowników partji wychodziła poza ramy obowiązującego prawa i *zagrażała bezpieczeństwu publicznemu, ponieważ ze względu na przestępczą działalność jej kierowników, polegającą na wyłudzaniu kaucyj.*

Obecnie dowiadujemy się dalszych szczegółów, które rzucają jaskrawe światło na „ideową" działalność tych osobników.

Wkrótce po zamknięciu świetlicy tej partji i jej rozwiązaniu — do władz wpłynęło 15 meldunków byłych członków partji, którzy *zarzucają swoim byłym wodzom i prowodyrom pospolite oszustwa.*

Jak się okazuje, kierownicy partji w osobach odbywającego obecnie **karę czteroletniego więzienia, byłego prezesa partji, Romana Kruk - Lewko oraz jego najbliższych współpracowników: Wojtuszewskiego, Bielskiego, Rudomina i innych, wyłudzili od wszystkich piętnastu kaucje, obiecując każdemu z nich posadę przy partji, czy to w charakterze woźnego, czy też kancelisty, płatnego agitatora i t. p.**

Wysokość pobranych kaucyj wynosi od 200 do 300 zł.

Pobranych kaucyj aranżerowie partyjni nie lokowali, zgodnie z obowiązującem prawem, do depozytu, lecz **chowali do... własnej kieszeni.** Oszukanym wydali kartki, że wpłacili taką a taką sumę na rzecz... partji.

Podczas rewizji w kasie partji nie znaleziono powyższych sum, co wyraźnie świadczy o tem, że kierownicy partji zużyli te pieniądze na własne cele. Poszkodowani twierdzą, że na pijatyki i hulanki...

Skargi 15 oszukanych byłych członków rozwiązanej partji przekazane zostały do dyspozycji prokuratury, która prowadzi w tej sprawie dalsze dochodzenie.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Między dwoma blokami

Prócz tego, co czytaliśmy w korespondencji brukselskiej naszego pisma — **walka o belg** miała jeszcze kilka momentów, interesujących dla każdego kraju opartego dzisiaj o walutę złotą.

Minister Gutt oświadczył w senacie belgijskim, że **duża część narodu zmieniła poglądy na temat waluty. Pragnie przejść z bloku złotego do bloku sterlingowego.** Częściowo kieruje się przytem względami na zdolność konkurencyjną w handlu zagranicznym. Częściowo na sytuację wewnętrzno - gospodarcza, wymagająca **radykalnego oddłużenia zarówno osób prywatnych jak i skarbu państwa.**

Minister Gutt zwraca jednak uwagę, że zgłaszanie się nowych uczestników do bloku sterlingowego, choć łechce ambicje brytyjskie, bynajmniej **nie może być serdecznie przyjęte.** Uniwersalność systemu sterlingowego spowoduje przecież, że **dotychczasowi jego członkowie stracą swe korzyści konkurencji z innymi.** Dlatego rząd namawia do wytrwania.

Niemniej p. Gutt przyznaje, że **Belgja jest dzisiaj na rozstaju dróg między obu blokami.** Przypominamy, że właśnie Belgja w osobie pana Jaspara zainicjowała blok złoty, że była później jego głównym promotorem.

Teraz — wybiera. Zdaniem belgijczyków **blok złoty tylko wtedy zdoła się ostać, jeżeli zamieni się z bloku walutowego na blok ściśle gospodarczy, oparty na wzajemnych stosunkach, na swego rodzaju preferencji:** przypominamy zeszłoroczne uchwały o podniesieniu wzajemnych obrotów towarowych.

Wiemy już, że Francja pośpieszyła z pomocą dla utrzymania sąsiada w bloku. Pomoc ta jak czytaliśmy, jest natury finansowej: obejmuje **kredyty mające na celu wzmocnienie kursu pieniądza belgijskiego.** Ale ta sama Francja (obok Holandji, też „złotej") jest głównym rynkiem zbytu fabrykatów belgijskich, bo odbiera normalnie około piątej części ich wywozu. **Czy prócz pomocy finansowej zechce Francja dla utrzymania bloku złotego także poczynić ułatwienia dla tego wywozu?**

Tu napewno leży punkt ciężkości całej sprawy. Belgijczykom najwidoczniej **więcej zależy na okazji do pracy i zbycie wytworów tej pracy aniżeli na kursie pieniądza.** Są dzisiaj w szczególnie ciężkiej sytuacji dlatego, że **nie zdołali konsekwentnie przeprowadzić deflacyjnego „równania wdół".** Na tle tej sytuacji wybór ich między obu blokami zdaje się jeszcze nie jest definitywny.

Dr. A. Z.

„Banque de Paris" bez dywidendy

Donoszą z Paryża, że rada zarządzająca jednego z największych banków francuskich **Banque de Paris et de Pays Bas,** postanowiła w przeciwieństwie do innych wielkich banków francuskich, które uchwaliły utrzymać dywidendę za rok 1934 na poziomie poprzedniego roku, **nie wypłacać dywidendy za rok ubiegły.** W trzech latach poprzednich, dywidenda Banku wyniosła 12, 10 i 10 proc. przy kapitale akcyjnym 300 milj. franków.

Nowy proces o klauzulę złota

W najbliższym czasie odbędzie się **nowy proces w sprawie złotej klauzuli.** Jeden z koncernów autobusowych, zwrócił się z żądaniem zapłacenia przez rząd **bonów skonwertowanej pożyczki narodowej w dolarach złotych.** Koncern opiera się na motywach pierwszego orzeczenia w sprawie klauzuli złotej, stojąc na stanowisku, że w każdym bądź razie **procenty od tych obligacyj muszą być zapłacone w złocie.**

Sezon w detalu rozpoczął się

Duże ożywienie w branży wełnianych tkanin damskich.—Kwestja pokrycia.—Otwarty rachunek i 6-miesięczne weksle.—Zaległe zobowiązania

(j) Sytuacja w handlu włókienniczym uległa w ciągu ostatniego tygodnia pewnemu wyjaśnieniu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie branży tkanin wełnianych, w dziale bawełnianym bowiem, jakkolwiek **zakupy tkanin wiosennych były dość spore,** rozpoczęcia się na większą skalę sprzedaży w handlu detalicznym oczekują dopiero w najbliższych dniach.

Natomiast w branży tkanin wełnianych damskich, gdzie obroty dotychczasowe były najżywsze — **detaliści prowincjonalni zaczęli już sezon letni.** Oczywiście, wiadomości nadchodzące z prowincji nie są jednolite, rozmiary utargów w poszczególnych dzielnicach kraju, zależą w wielkim stopniu od pozycji gospodarczej konsumentów w danym ośrodku.

Według relacyj, nadchodzących od przedstawicieli łódzkich firm branży tkanin wełnianych, damskich z prowincji, to **najlepiej bodaj wypadły obroty w okresie ostatnim na Śląsku, we Lwowie, dalej w Warszawie,** mniej pomyślnie w zachodniej Małopolsce i Poznańskiem. — Największym popytem cieszą się materjały kostjumowe i paltotowe w kolorach jasno-granatowym, seledynowym, szarym.

Dużą bolączką handlu jest w dalszym ciągu **kwestja pokrycia, jakkolwiek warunki tranzakcyj uległy już w okresie ostatnim pewnej poprawie,** w porównaniu z miesiącem poprzednim. Niemniej jednak **gros tranzakcyj zawartych opiewał w dalszym ciągu na otwarty rachunek.** Firmy, które płaciły za towar gotówką po upływie 30 dni otrzymywały **skonto do 10—15 proc.** Terminy pokrycia w handlu tkaninami wełnianemi są obecnie niezmiernie długie, weksle otrzymywane na pokrycie, dochodzą do 6—7 miesięcy, o ile się zaś zważy, że pokrycie otrzymuje się dopiero po 2 miesiącach zgórą od chwili wysłania towaru, jasnem staną się **trudności, z jakiemi musi walczyć produkcja.**

Przyczyną tak znacznego wydłużenia się terminów — obok zupełnego wyczerpania się zasobów finansowych kupiectwa, są również **stare, zaległe zobowiązania,** które muszą być przedewszystkiem regulowane. W konsekwencji więc **kupiectwo musi wystawiać weksle za świeży towar na termin późniejszy,** kiedy napłynie gotówka ze sprzedaży.

Przemysł i handel wełniany spodziewa się **dalszego, wydatnego wzmożenia zakupów** w detalu w najbliższych dniach, zwłaszcza że pogody ostatnio dopisują.

Na rynkach bawełnianych tendencja utrzymana. — Anglja nie chce surowca amerykańskiego

Sytuacja na rynkach bawełnianych w ciągu ostatniej doby nie uległa większym zmianom. Utrzymuje się lekko zwyżkowa tendencja, podnosząca notowania o parę punktów.

Na giełdzie nowojorskiej zamknięcie z dnia 20 b. m. było wyższe od zamknięcia z dnia 19 b. m. o 4 do 6 punktów i taką mniej-więcej zwyżkę przyniosły również notowania wczorajsze.

Podobna sytuacja panuje na innych giełdach.

***

Bawiący w Europie od paru dni specjalny delegat Stanów Zjednoczonych dla spraw bawełny, Johnston przebywa w Liverpoolu, gdzie przeprowadził szereg konferencyj **w sprawie zwiększenia zastosowania bawełny amerykańskiej w przemyśle angielskim.** Rokowania te natrafiają jednak na trudności, gdyż giełda bawełniania w Liverpoolu podjęła ostatnio szereg zarządzeń, **ułatwiających obroty bawełną indyjską i egipską na niekorzyść** surowca amerykańskiego. **Przemysł angielski uważa, że ceny bawełny amerykańskiej zostały sztucznie wyśrubowane** Z drugiej strony, **dostawy bawełny amerykańskiej natrafiają częstokroć na trudności,** spowodowane polityką restrykcyjną Roosevelta.

Zamknięte kredyty

Kartelizacja produkcji barwników anilinowych dezorganizuje łódzkie farbiarstwo zarobkowe

W swoim czasie donosiliśmy o ponownem powstaniu kartelu producentów barwników anilinowych, który objął nietylko producentów polskich, ale i niemieckich z L. G. Farben na czele.

Jak nas informują producenci farbiarscy w Łodzi wpływ kartelizacji barwników anilinowych w Łodzi **okazał się dla łódzkiego farbiarstwa zarobkowego wyraźnie szkodliwy,** zwłaszcza w okresie ożywienia sezonowego, a to w pierwszym rzędzie wskutek **nowego systemu udzielania kredytu.** Po skartelizowaniu produkcji barwników nastąpiło **poważne obostrzenie kredytów,** polegające na tem, że firmy najbardziej solidne, które dotychczas wywiązywały się ze wszystkich swoich zobowiązań bez zarzutu, **otrzymują kredyt otwarty tylko na okres od 2 do 3 tygodni,** po upływie którego całkowitą należność płacić muszą gotówką, przyczem **skonto zostało tutaj zmniejszone za takie pokrycie z 6 do 5 proc.**

Najdotkliwszemi w skutkach dla producentów farbiarskich są postanowienia porozumienia producentów barwników anilinowych, dotyczące **skutków opóźnienia wpłaty gotówki przez nabywcę.** Zostały bowiem wprowadzone b. ostre rygory, polegające na tem, że o ile nabywca spóźni się z wpłatą gotówki zaledwie o kilka godzin, **cofa mu się kredyty** i dopiero po wywiązaniu się z wszelkich zobowiązań i pokryciu rachunków, może on starać się o przywrócenie mu kredytu.

Zdaniem sfer zainteresowanych, sprawa udzielania kredytów nie jest jeszcze jedynym szkodliwym skutkiem, jaki spowodował kartel barwników anilinowych, stosownie bowiem do krążących tutaj pogłosek, w najbliższym już czasie powstać ma **specjalne biuro inkasowe porozumienia producentów barwników anilinowych,** którego zadaniem będzie scentralizowanie całego inkasa za barwniki oraz **większe jeszcze obostrzenie kredytów.**

Stany Zjednoczone chcą wprowadzić premje

wywozowe dla rolnictwa.—Ograniczenie obszarów uprawy

W dążeniu do poparcia wywozu artykułów rolnych ze Stanów Zjednoczonych, prezes komisji rolnej Izby Reprezentantów złożył projekt, przewidujący **subsydjowanie wywozu wspomnianych artykułów.** Subsydjowanie będzie się opierało na **zarezerwowaniu 30 proc. ceł importowych na powyższe cele.** Z drugiej strony dyrektor biura zbożowego w departamencie rolnictwa oświadczył, że **program ograniczenia obszarów uprawy będzie w dalszym ciągu konsekwentnie realizowany.**

Powyższe informacje świadczą o tem, że zwyżka cen szeregu artykułów rolnych, uzyskana drogą szeregu sztucznych środków, przyczyniła się do **osłabienia konkurencyjności amerykańskiego wywozu rolnego.** Omawiany projekt subwencjonowania wywozu jest bardzo daleko idący i — w razie przejścia — poważnie **zmniejszyłby widoki obniżenia amerykańskich barjer celnych,** gdyż od wysokości ich zależałaby wysokość premij przy eksporcie rolnym.

Funt i belg zniżkują

Dla funta tendencja była wczoraj ponownie słabsza. Giełda warszawska notowała go po 25.20, rynek łódzki zaś od **25.30 do 25.10.** Bank Polski płacił 25.15.

Notowania dolara miały tendencję **lekko zniżkową,** jedynie na giełdzie warszawskiej, która kurs tranzakcyjny kabla ustaliła na 5.30. W Łodzi oddawano dolary nadal po **5.28,** kupowano zaś po 5.25. Bank Polski płacił 5.25, 5.26 i 5.28.

Lekko zwyżkował dolar złoty, za którego żądano 8.90, płacono zaś 8.88, słabsza natomiast była marka niemiecka 2.00 i 1.99. **Dalszą tendencję zniżkową miał frank belgijski,** którego oddawano po 24.50 za 100, kupowano zaś po 24.00 zniżka zatem w stosunku do notowań onegdajszych wyniosła około 2 proc.

Papiery notowano wczoraj: poż. stabilzacyjna — sprzedaż 72.00, kupno 71.50 dolarówka 54.50—53.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 54.25—54.00, poż. budowlana — 47.00—46.50.

Stan uruchomienia w średnim przemyśle

Na podstawie danych, uzyskanych w Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, reprezentującym jak wiadomo, średni przemysł, w okresie od 4 do 9 marca rb. w 84 fabrykach pracowało ogółem 10.094 robotników, co w porównaniu z miesiącem lutym r. b. wykazuje **wzrost zatrudnionych robotników o 694 osób.** Na ogólną liczbę należących do Związku 92 fabryk unieruchomione były całkowicie 8 fabryk, a więc w porównaniu z okresem poprzedzającym, **ilość nieczynnych fabryk zmniejszyła się o 5 zakładów przemysłowych.**

Rosja rozpoczyna eksport samochodów

W tych dniach dostarczono do portu w Odesie 470 samochodów ciężarowych i 40 autobusów **produkcji rosyjskiej przeznaczonych dla Turcji.** Eksport samochodów na rynki Bliskiego Wschodu stanowić ma **stałą pozycję w planach eksportowych.** Sowiecka prasa gospodarcza podkreśla, że w eksporcie do państw azjatyckich, Rosja odgrywa coraz wydatniejszą rolę, a eksport ten w jej bilansie handlowym stanowi coraz większą pozycję, przyczem składa się on ostatnio w przeważającej mierze z gotowych wyrobów przemysłowych.

Giełda pieniężna

Warszawa, 21 marca.

Na dzisiejszem zebraniu warszawskiej giełdy walutowo-dewizowej w dziale dewiz zaznaczała się nadal słabsza tendencja, przy bardzo małych obrotach. Notowano: Amsterdam 358.75 (—5), Berlin 213, Bruksela 123.50, Gdańsk 172.05 (—9), Nowy Jork 5.29,75, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.20 (—1,1/4), Londyn 25.20 (—18), Paryż 34.98, Praga 22.14, Sztokholm 129.75 (—100), Zurich 171.70 (—5), Medjolan 44.14. W obrotach prywatnych marka niemiecka 196.50, szyling austrjacki 98.90, korona czechosłowacka 21.87, funt sterlingów 25.22 (—13), dolar 5.28 i pół, frank francuski 34.98, frank szwajcarski 171.50, dolar złoty 8.90, rubel złoty 4.51, rubel srebrny 1.60, bilon 0.73. Bank Polski płacił dziś za banknoty dolarowe 5.26.

AKCJE. Na rynku akcyjnym naogół sytuacja kształtowała się równie mocno, jak w czasie kilku dni poprzednich, jednakże z wyjątkiem akcyj metalurgicznych, które lekko zniżkowały po ostatniej zwyżce. Najwięcej interesowano się Bankiem Polskim, którego akcjami dokonano większych tranzakcyj. Notowano: Bank Polski 90—90.25 (+25), Cukier 32.75 (—25), Węgiel 14.35 (—15), Lilpop 11.35—11.25 (—35), Modrzejów 5.20—5—5.15, Ostrowieckie 23—23.25 (—5), Starachowice 17.25—17—17.05 (—30), Haberbusch 44—44.50 (+100).

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych, zarówno państwowych, jak prywatnych przeważała słabsza tendencja. Interesowano się głównie 5 proc. Warszawy 1933, i proc. konwersyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 46.50, 4 proc. premjowa dolarowa 53.40 (—10), 4 proc. inwestycyjna zwykła 114.38—114.25 (—75), 5 proc. konwersyjna 68.75—69—68.75 (—25), 5 proc. kolejowa 63 (—25), 6 proc. dolarowa 78 (—25), 7 proc. stabilizacyjna 71.63—71.88 (—37), w odcinkach po 500 dolarów 72.25, 4 i pół proc. Listy Zast. ziemskie 52.75—52 (—50), 5 proc. Warszawy 1933 r. 60.75—61.25—61, 5 proc. Częstochowy 50.75, 5 proc. Siedlec 46, 4 i pół proc. oblig. m. Warszawy 4-ta emisja 51.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy 8-ma i 9-ta emisje 66 (—50). W tranzakcjach dokonanych i nienotowanych: 5 proc. państwowa renta ziemska 66, 8 proc. dillonowska 90.50, 7 proc. warszawska dolarowa 70—69.75, za śląską chciano płacić 71.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: dolary 5.27; pożyczka konwersyjna 69.35 — 69.50; pożyczka budowlana — sprzedaż 47.00, kupno 46.50; dolarówka 54.00 — 53.50; pożyczka inwestycyjna 115.50—115.00; pożyczka stabilizacyjna 71.50 — 71.25; Bank Polski 90.00 — 89.50; 5 proc. Listy Zast. m. Łodzi za 1933 r. 54.50—54.25; 5 proc. Listy Zast. m. Łodzi serja 9-ta 63.50—63.00, 4 i pół proc. Listy Zast. m. Łodzi 58.00 — 57.50. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.75—14.00, pszenica 17.00—17.50, jęczmień przemiałowy 15.00—15.50, jęczmień browarowy 17.00—18.00, owies jednolity 15.50—16.00, owies zbierany 15.00—15.50, mąka żytnia I gat. 21.00—22.00, mąka żytnia II gat. 22.00—23.00, mąka pszenna: gat. A. 32.50—33.50, gat. B. 28.50—29.50, gat. C. 27.50—28.50, gat. D. 26.50—27.00, gat. E. 25.50—26.00, otręby żytnie 9.50—9.75, otręby pszenne 10.00—10.25, otręby pszenne grube 10.25—10.50, rzepak 41.00—42.00, groch Victoria 36.00—40.00, wyka 28.00—30, peluszka 29.00—30.00, groch polny 25.00—27.00, koniczyna czerwona 100.00—130.00, koniczyna biała 50.00—90.00, makuch lniany 16.50—17.50, makuch rzepakowy 13.50—14.50, ziemniaki 2.75—3.25, seradela 11.00—12.00.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 11.00, marzec 10.66, kwiecień 10.69, maj 10.72—73, czerwiec 10.75, lipiec 10.75—79, sierpień 10.65, wrzesień 10.52, październik 10.40, listopad 10.38, grudzień 10.48, styczeń 10.52.

NOWY ORLEAN. Loco 11.00, marzec 10.56, maj 10.71, lipiec 10.74, październik 10.41, grudzień 10.50, styczeń 10.53.

LIVERPOOL. Loco 6.25, marzec 6.07, kwiecień 6.05, maj 6.04, czerwiec 6.01, lipiec 5.98, sierpień 5.91, wrzesień 5.84, październik 5.78, listopad 5.75, grudzień 5.75, styczeń 5.75, luty 5.75, marzec 5.75.

Egipska. Loco 8.04, marzec 7.77, maj 7.744, lipiec 7.72, październik 7.64, listopad 7.64, styczeń 7.62, marzec 7.64.

UPPER. Loco 7.01, marzec 6.91, maj 6.82, lipiec 6.67, październik 6.65, listopad 6.64, styczeń 6.64, marzec 6.66.

BREMA. Loco 12.92, maj 12.10, lipiec 12.40, październik 12.32.

ALEKSANDRJA. Sakkelaridis: — marzec 13.64, maj 13.67, lipiec 13.75, listopad 13.88.

Ashmouni: kwiecień 11.88, czerwiec 11.90, sierpień 11.95, paźdz. 11.81, grudzień 11.87.

Krucjata przeciwko Japonji

Kupiectwo amerykańskie i egipskie domaga się ograniczenia przywozu japońskich artykułów włókienniczych

Według doniesień z New-Yorku, **centralny związek handlu bawełnianego** zwrócił się do rządu z obszernym memorjałem, w którym domaga się wprowadzenia **natychmiastowych zarządzeń przeciwko inwazji japońskich tkanin bawełnianych.** Import tkanin bawełnianych z Japonji zwiększył się w ciągu r. ub. siedmiokrotnie, **dochodząc do ca. 7 i pół miljona yardów.** Rekord stanowił grudzień r. ub., w którym cyfra około 2 i ćwierć miljona yardów reprezentuje łączny import ostatnich 4 lat.

Również i pierwsze miesiące b. r. przyniosły **dalsze wzmożenie aktywności japońskiej na rynku Stanów Zjednoczonych.**

***

W prasie egipskiej coraz szerszem echem odbijają się nastroje kupiectwa miejscowego, które wyraża swe **niezadowolenie z konkurencji towarów japońskich** na terenie Egiptu w zakresie wielu gałęzi życia gospodarczego.

Kupcy egipscy stwierdzają **nieuczciwość metod sprzedaży,** stosowanych przez eksporterów japońskich i **domagają się ograniczenia przywozu towarów z Japonji.**

Z drugiej strony daje się wyczuwać zaniepokojenie kół angielskich rozpowszechniającemi się w Egipcie objawami konkurencji japońskiej i wywieranie **nacisku na rząd egipski w kierunku jej ukrócenia.** Czy rozpoczęta akcja przybierze s z e r s z y zakres i wywoła zmianę sytuacji na rynku egipskim trudno narazie przewidzieć. Kupiectwo egipskie oczekuje **ograniczenia przywozu niektórych artykułów,** z pośród których eksport polski interesuje przedewszystkiem: **obuwie gumowe, przędza jedwabna, tkaniny bawełniane i wełniane,** tanie naczynia żeliwne, artykuły fajansowe i inne drobniejsze.

A tymczasem...

Z Bagdadu donoszą: **Dumping japoński** w swej ekspansji na rynki Małej Azji rzucił **ogromne masy samochodów na teren Iraku.** W najbliższym czasie spodziewany jest tam transport samochodów po 40 funtów za sztukę, czyli **około 1000 zł.**

W obawie, aby dumping ten nie ogarnął również krajów, pozostających pod mandatem francuskim, jak Syrji, Libanu i t. p. **zakazany został do tych krajów import samochodów japońskich.**

Upadłości i układy

Na zebraniu wierzycieli masy upadłości firmy „Ch. Hercberg" oraz jej właściciela Chemji Hercberga z siedzibą w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada Nr. 22, pełnomocnik upadłego zaproponował układ w wysokości 20 proc. płatnych bez procentów i kosztów w trzech ratach, a mianowicie: 10 procent po upływie 12-tu miesięcy od wyroku zatwierdzającego układ, 5 procent po 18-tu miesiącach i 5 procent po 24-ch miesiącach od tej że daty. Za układem wypowiedziało się 123 wierzycieli reprezentujących sumę 144.819 złotych na ogólną ilość 134 wierzycieli z sumą 159.988 zł., wobec czego układ został zawarty i przesłany sądowi do zatwierdzenia.

Na układ powyższy wierzyciel Rozenberg złożył sprzeciw.

Sąd, rozpoznając na ostatniej sesji powyższy sprzeciw oraz układ, sprzeciw Rozenberga odrzucił, układ zaś zatwierdził.

***

Drugi skolei układ sąd zatwierdził na tejże sesji w sprawie upadłości **Icka Goldmana,** prowadzącego sklep rzeźniczy w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 50

Goldman zaproponował wierzycielom spłacenie ich należności w wysokości 10 procent w dwóch ratach rocznych.

Wobec zatwierdzenia układu pierwsza rata w wysokości 5 procent staje się płatną 21-go marca 1936 roku.

Sąd Handlowy rozpatrywał w dniu wczorajszym podanie syndyków tymczasowych masy upadłości firmy **„Józef Richter, Sp. Akc."** zakładów włókienniczych, przy ul. Ks. Skorupki 11. Syndycy prosili sąd o zezwolenie na sprzedaż 2 maszyn skręcarek, celem uzyskania niezbędnego kapitału obrotowego i pokrycia zobowiązań masy upadłości. Sąd zezwolenia na sprzedaż masy udzielili. Jednocześnie sąd wyznaczył ostateczny termin dwumiesięczny dla sprawdzenia wierzytelności.

***

W sprawie masy upadłości firmy **„Abram Lifszyc"** fabryka wyrobów wełnianych przy ul. Staro-Wólczańskiej 6, sąd rozważał podanie syndyków, którzy prosili sąd o udzielenie zezwolenia na wydzierżawienie fabryki upadłej firmy. Sąd zastrzegł się, że zostanie określony krótki termin dzierżawy, by nie utrudnić zakończenia postępowania upadłościowego oraz zażądał, by sędzia komisarz zaaprobował osobę dzierżawcy i wszystkie warunki dzierżawy.

***

W połowie roku 1933 sąd handlowy ogłosił upadłość firmie **Garbarnia „Praca" sp. z ogr. odp. w Rudzie Pabjanickiej.** W upadłości został zawarty związek wierzycieli, a następnie zarządzony został podział aktywów masy. Wobec tego, że w aktywach już nic więcej się nie znajduje, sąd postępowanie upadłościowe umorzył.

Zabity przy pracy

Nieszczęśliwy wypadek w farbiarni Braci Cytryn

W farbiarni firmy Bracia Cytryn, przyul. Wolborstkiej 44 zdarzył się onegdaj w godzinach wieczorowych śmiertelny wypadek przy pracy.

Pas obsługujący duży wentylator, służący do suszenia towarów — obsunął się z koła i trzeba go było poprawić. Pracą tą mieli się zająć dwai robotnicy. Podczas, gdy jeden z nich oświadczył, że idzie do głównego przełącznika, by wyłączyć prąd — drugi — 31-letni farbiarz Eugenjusz Laskowski, nie czekając aż jego kolega wróci, uważając zatrzymanie motoru za zbyteczne — próbował **w biegu usunąć nieregularność pracy maszyny.**

Nieszczęśliwy Laskowski został porwany przez pas. Z potężną siłą rzucony o maszynę, zdołał tylko wydać ze siebie przeraźliwy krzyk, by po chwili **paść bez przytomności, zalany krwią.**

Lekarz pogotowia stwierdził straszliwe urazy i złamania żeber i kończyn. Po kilku godzinach **Laskowski zmarł w szpitalu okręgowym.** Pozostały po nim dwie sieroty i żona. (g)

Wagon restauracyjny w płomieniach

Białystok, 21 marca.

Na stacji Brzostowica zapalił się dach wagonu restauracyjnego pociągu, kursującego na linji Ctołpce — Paryż.

Ogień został ugaszony przez pracowników stacji kolejowej. Straty wynoszą około 500 złotych. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

OFIARA.

Na szpital im. Poznańskich. Dla uczczenia nieodżałowanego b. p. D-ra Antoniego Goldmana składa Michalina Garfinkiel z córką Misią — zł. 10.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (ul. Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193) A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86).



Życie społeczne.

—::—

AKADEMJE W ŚWIETLICACH FUNDUSZU PRACY M. ŁODZI.

W świetlicach Funduszu Pracy m. Łodzi przy ul.: Al. Kościuszki 57, Wyspiańskiego 19b, Limanowskiego 117, Słowiańskiej 15, Kapiicznej 16 dzień 19 marca obchodzony był tradycyjnym zwyczajem nader uroczyście.

W dużych pięknie udekorowanych kwieciem salach, wypełnionych po brzegi nietylko świetliczanami, lecz rodzicami i zaproszonemi gośćmi oraz przedstawicielami władz państwowych odbyły się akademje, na całość których złożyło się: przemówienie, chóry, inscenizacje i tańce, dając tem samem chlubne świadectwo swej pracy, czego w tak krótkim czasie, gdyż niespełna 3-miesięcznym przy wysiłkach i niestrudzonej pracy swych przełożonych, młodzież zebrana z ulic miała możność zdobycia w świetlicach urobienia i odpowiedniego zachowania.

UROCZYSTA AKADEMJA W K. P. „ZJEDNOCZONE".

W niedzielę, 17 marca, o godz. 18-ej w lokalu Klubu Pracowników Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi, przy ul. Przędzalnianej Nr. 68, z okazji Imienin Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, odbyła się pod protektoratem prezesa zarządu zakładów p. gen. dr. F. Maciszewskiego uroczysta akademja. Na całość programu złożyły się:

1) Hymn Narodowy wykonała orkiestra XI Koła Rezerwistów pod dyr. Sz. Krzesińskiego.

2) P. inż. Zygmunt Nawrocki, przewodniczący sekcji kulturalno-oświatowej, wygłosił prelekcję p. t. „Program państwowo-twórczy Marszałka Józefa Piłsudskiego".

3) Chór miejscowy pod batutą prof. A. Charuby wykonał kantatę ks. Gruberskiego, napisaną na cześć Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

4) Sekcja teatralna przy Klubie pod reżyserją p. Edmunda Krona wykonała dwie sceny z trylogji Juljusza Słowackiego „Kordjan".

W drugiej części programu przy odpowiednich melodjach, wykonanych przez chór miejscowy, łącznie z orkiestrą XI Koła Rezerwistów, pokazano obecnym w pięknych i barwnych mundurach żołnierzy polskich od roku 1805 do chwili obecnej, wśród których przesunęły się przed oczyma obecnych sylwetki szarych Strzelców, którzy pod wodzą I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w roku 1914 rozpoczęli walkę o Wolną Polskę.

Na uroczystości byli obecni wicewojewoda A. Potocki, dowódca O.K. IV gen. Władysław Langner wraz z zastępcą pułk. dypl. Eug. Chilarskim, szefem sztabu pułk. dypl. Tad. Alf-Tarczyńskim i adjutantem kpt. Czyhirynem. Pułk. Gabryś kierownik Okr. Urzędu Wych. Fizyczn. i Przysp. Wojsk., starosta grodzki dr. Stanisław Wrona, komendant policji państwowej A. Elsesser-Niedzielski, dyrektor Izby Przem.-Handlowej, inż. K. Bajer, przedstawiciele grodzk. i okr. rezerwy, delegaci L.O.P.P., P.C.K. i innych instytucyj społecznych.

Zjednoczone Zakłady były reprezentowane przez zarząd na czele z prezesem zarządu p. gen. dr. F. Maciszewskim oraz z dyrekcją.

OSIEDLE LETNISKOWE GROTNIKI — MARSZAŁKOWI.

W dniu 19 marca w świetlicy straży pożarnej ochotniczej w Grotnikach odbył się uroczysty obchód Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Uroczystość zagaiła p. Lucyna Osiecka, wyjaśniając zebranym, dlaczego dzień ten jest dla nas świętem narodowem.

Następnie zastępca komendanta straży p. A. Olejniczak zaznajomił słuchaczy z życiorysem Marszałka.

Deklamowali p.p. Robert Reszke, Alfred Otto i inni.

Z „UZDROWISKA".

Kancelarja instytucji zawiadamia, że zapis chorych na wyjazd na sezon I-szy dla kobiet do „Uzdrowiska" odbędzie się we wtorek, dnia 26 marca b. r. o godz. 3-ej po poł.

Kandydatki winny się zgłosić w kancelarji (Cegielniana Nr. 21) z polskim dowodem osobistym, względnie świadectwem tożsamości oraz oddzielną fotografją.

Z „MŁODEGO W.I.Z.O."

W sobotę, dnia 23-go b. m., o godzinie 5-ej po poł. na zwykłem zebraniu członkiń p. inż. Klozenbergowa wygłosi referat p. t. „Wschód a kobieta".

Ż. T. K.

Wycieczki: W sobotę, 23-go b. m., — do fabryki pończoch B-ci Seidenwurm. Zbiórka o godzinie 10.30 rano w lokalu T-wa. W niedzielę, dnia 24-go b. m. — na stary cmentarz żydowski. Zbiórka na ul. Wesołej o godz 11.30.

Imprezy: W piątek, dnia 22-go b. m., o godz. 21-ej odbędzie się odczyt p. dr. F. Friedmana n. t. „Stary cmentarz żydowski".

W niedzielę, dnia 24-go b. m., o godz. 17-ej herbatka towarzyska.

Do akt Nr. Km. 558/1935. V.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1935 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Bronisława Frenkla w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 12 — składających się z stolika, przyboru do papierosów, 21 tomów encyklopedji, kilimu, 2 stor, 2 lambrekin, 14 obrazów, 2 fotelików, lampy, stolika, 2 krzeseł, fotela, 2 par firanek, 6 obrazków, kozetki, 2 dywaników, 2 stołów, fotela, lampy, tapczanu, 22 obrazów, żyrandola, szafy, piecyka, kredensu, i innych rzeczy, oszacowanych na łączną sumę 2397.— zł. 71 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 19 marca 1935 r.
Komornik: (—) LEON WĄSOWSKI.

Sędzia Komisarz masy upadłości firmy „Otto Steffan" wzywa wierzycieli tej upadłości, aby stawili się 29 marca b. r. o godz. 1 po poł. w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego Nr. 5) celem zlikwidowania tej upadłości, o czem podaje do wiadomości

Syndyk masy tej upadłości:
Adwokat
RUDOLF PLANER
Łódź, Cegielniana 20.

Do akt Nr. Km. 586/1935. V.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1935 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do f. „Galanterja „Motto" w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 4, skłaadających się z 30 tuzinów pończoch, 20 tuzinów rękawiczek, 20 tuzinów skarpetek, 15 tuzinów krawatów, 200 tuzinów nici, 3 szaf, i 3 kontuarów, oszacowanych na łączną sumę 1.170.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 19 marca 1935 r.
Komornik: (—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km. 589/1935. V.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1935 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Dr. Stefana Kejlsona w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 6, składających się z zegara, serwantki, 18 figurek, 14 filiżanek, stołu, 2 krzeseł, 2 foteli, kanapki, radjoodbiornika, komody, żyrandola, kanapki, biurka, 2 dywanów, i 5 obrazów, oszacowanych na łączną sumę 1050.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 19 marca 1935 r.
Komornik: (—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km. 523/1935. V.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 marca 1935 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Bronisława Frenkla w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 12 — składających się z toaletki, gondolki, 2 stolików, szafy, lodowni, 2 stolików, 4 krzeseł, 2 foteli i kanapki oszacowanych na łączną sumę 590.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 marca 1935 r.
Komornik: (—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km. 522/1935. V.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 kwietnia 1935 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Lucjana Szmulowicza w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 47, składających się z żyrandola, 200 książek, pleda, 2 figurek, bombonierki i lampy, oszacowanych na łączną sumę 633.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 19 marca 1935 r.
Komornik: (—) LEON WĄSOWSKI.

POSZUKUJĘ MIEJSCA SŁUŻĄCEGO dla Władysława Bartora, który w domu moim pełnił obowiązki lokaja w ciągu lat 9 (dziewięciu). Bartor jest człowiekiem uczciwym, pracowitym, spełniał swe obowiązki bez zarzutu, mam do niego zupełne zaufanie. Dom mój musi porzucić, gdyż nie przedłużono mu pozwolenia na pracę,

Alfred v. Landsberger Frydek
w Czechosłowacji.

Kupno i sprzedaż

PIWIARNIA z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w administracji. 22

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Lokale

MIESZKANIA: 1—2—3—4—5 i 6-cio pokojowe, komfortowe, wolne od 1.IV, Sklepy, lokale biurowe i pokoje umeblowane od Zł. 20.— poleca „Lokumpol", Piotrkowska 55, tel. 117-67.

MIESZKANIA 4 i 8 pokojowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u dozorcy, Al. Kościuszki 53 i Sienkiewicza 83. Informacje bliższe w Administracji Nieruchomości Z. U. S. w Łodzi: ul. Bednarska 24, telefon 181-05.

Mieszkanie

3 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami wyremontowane DO WYNAJĘCIA, Sienkiewicza 52, m. 37. — Oglądać można od godz. 2 i pół do 3 i pół po poł.

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe oraz duży sklep z wszelkiemi wygodami. Gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski pośród bloków.— Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., ul. Bednarska Nr. 24. Tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4 i 11.

POSZUKIWANY od 1 kwietnia pokój umeblowany ze wszelkiemi wygodami niedrogo przy inteligentnej rodzinie dla urzędnika. Oferty sub: „J. N." do administracji „Republiki".

POKÓJ dla pana od zaraz, Piotrkowska 10, front, III p. m. 2, telef. 131-86.

LEKARZ (prywatnie niepraktykujący) poszukuje niekrępującego pokoju. Łaskawe oferty sub: „Wygody" do administracji.

DO WYNAJĘCIA sale fabryczne na II p. przy ul. Zawadzkiej nr. 5. Wiadomość tel. 102-10.

MIESZKANIE

4 POKOJOWE z kuchnią i wszelkiemi wygodami, słoneczne w czystym domu nie wyżej drugiego piętra w centrum miasta POSZUKIWANE. Oferty do „Republiki" pod „Front".

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z niekrępującem wejściem, z utrzymaniem lub bez, ul. Zagajnikowa Nr. 34 róg Mostowej.

Posady

POSZUKIWANY natychmiast agent branży kolonjalno-cukierniczej, celem objęcia dodatkowej sprzedaży na miasto (detal). Mała kaucja wymagana. Oferty do administracji „Republiki" pod „Dobry artykuł".

POTRZEBNA dziewczyna miłej powierzchowności od zaraz do gospodarstwa i pomocy w sklepie spożywczym, Chojny — ul. Sanocka 39, Kroczyński.

DAMSCY Krawcy! Kuśnierze! Dyrektor z Wiednia, który przybył do naszego miasta, demonstruje najnowsze modele damskich palt, strojów i futer. Oglądać w Hotelu Monopol, Zawadzka 7.

BUCHALTER - bilansista, który dłuższy czas zakupywał towary dla poważnego Domu Towarowego na Pomorzu i mający obszerną znajomość w sferach handlowo-przemysłowych przyjmie jakąkolwiek pracę za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Oferty sub. „Skromny" do Admin. Republiki. 20

AGENTÓW portretowych na dotychczas niebywałych warunkach poszukuje Zakład Portretowy Semi-Email „Renesans", Kielce, Focha 14. Nowości niebywałe. Żądajcie prospektów. 20

Zagubione dokumenty

B. MENDELSOHN zgubił kwit przekazowy na 40 funtów szterlingów, przekazany przez Bank Depozytowy w Łodzi do Tel-Avivu w dniu 27-go maja 1933 r. Niniejszy kwit unieważnia. —

BEREK CUKIER, Łagiewnicka 21 zgubił kwit kaucyjny Nr. 36971 z dn. 20.VII-1926 r. na zł. 15.— wyd. w Elektrowni.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

UDZIELAM lekcji (korepetycji) elektrotechniki, matematyki i języka niemieckiego (w zakresie małej matury) Piotrkowska 103, m. 37. Zastać o g. 10—11 r. i 8—9 w.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.